Nr. 52. Czwartek 5 Marca 1885. **Rok 75.**

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 4 po południu z wyjątkiem świąt i niedziel.
Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 7 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Wałowa nr. 29. — Listy należy frankować.— Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 złr. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.
Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej" otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia; ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą, pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Jego ces. i król. Apost. Mość raczył Najwyższem pismem odręcznem z dnia 25 lutego b. r. nadać najmiłościwiej c. k. prezydentowi wyższego sądu krajowego w Bernie, Janowi Edelmanni c. k. prezydentowi wyższego sądu krajowego w Insbruku, Alojzemu baronowi Mages von Kompillan, godność tajnych radców z uwolnieniem od taksy.

Jego ces. i król. Apost. Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 13 lutego b. r. wybranych ponownie przez walne zgromadzenie akcyonaruszów austryacko-węgierskiego banku radcami generalnymi, Karola Auspitz i Augusta Rath, zatwierdzić najmiłościwiej w myśl statutów na czas trwania ich funkcyj na tym urzędzie.

Jego ces. i król. Apost. Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 17 lutego b. r. prywatnego docenta w c. k. uniwersytecie w Pradze z wykładowym językiem niemieckim, dr. Wincentego John, zamianować najmiłościwiej nadzwyczajnym profesorem statystyki w c. k. uniwersytecie w Czerniowcach.

Dyrekcya poczt i telegrafów przeniosła asystenta pocztowego, Norberta Blanchier, z Podwołoczysk do Krakowa.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 5 marca.

Od dawna żadna mowa, wypowiedziana w parlamencie austryackim, nie wywołała tak potężnego i tak powszechnego wrażenia, od dawna żaden głos, czy to z ław poselskich, czy z trybuny ministeryalnej, nie odbił się tak doniosłem echem we wszystkich bez wyjątku dziennikach, jak ostatnia wielka mowa austryackiego kanclerza skarbu JEksc. p. Minister skarbu, dr. Dunajewski, zabrał głos przed samem zamknięciem rozpraw ogólnych nad budżetem, a więc już wtedy, gdy najprzedniejsi koryfeusze lewicy i tak świetni tego obozu mowcy, jak Carneri i Plener, wypowiedzieli swoje zapatrywania na obecne finansowe i polityczne położenie, a wspierani przez cały zastęp swoich przyjaciół, przypuścili ze wszech stron atak do pozycyi rządu i popierającej go prawicy. P. Minister, który tylokrotne złożył dowody, iż walki prowokować nie myśli, skoro raz wyzwany został, podjął ją z całą siłą przekonania i przeprowadził ze skutkiem najświetniejszym. Ze zaś tryumf kanclerza skarbu był zupełny, przyznają to nawet te dzienniki, których sympatye są absolutnie po stronie zjednoczonej lewicy, i które chętnie sekundują monitorom opozycyjnym, gdy chodzi o podkopanie stanowiska, lub rozmyślne zatarcie dodatniej działalności obecnego rządu. Potężne wrażenie owego przemówienia odbija się zresztą bardzo wyraźnie nawet w organach reprezentujących zasady skrajnej frakcyi obozu lewicy, które, chociaż przedstawiają rzecz po swojemu, przyznają łaskawie, iż „mąż stanu takiego doświadczenia jak Plener, znalazł w p. Ministrze Dunajewskim godnego przeciwnika."

Ogólnym jest głos, że nie zdarzyło się dotychczas, aby przedstawiciel rządu przed samem zamknięciem okresu prawodawczego i po nie zbyt długiej stosunkowo działalności, przemawiał z taką pewnością i ufnością w przyszłość, z taką wiarą w słuszność i zwycięztwo reprezentowanej przez siebie sprawy. W ten sposób przemawiać może tylko mąż stanu, który ma niezłomne przekonanie o trwałości, tak własnego stanowiska, jak i całego gabinetu, który, posiadając Najw. zaufanie, jest zarazem pewny poparcia silnego i zwartego stronnictwa. Ramy naszego pisma nie pozwalają nam podnosić szczegółowo wszystkich znakomitych ustępów mowy p. Ministra, którą podajemy poniżej w całości, a która siłą argumentacyi i potęgą wymowy elektryzowała Izbę, wywołując po jednej stronie otuchę i świadomość sił własnych, po drugiej wręcz odmienne uczucia.

W jasnym, zwięzłym, a z nadzwyczajną dokładnością skreślonym obrazie polityki finansowej, zestawił mowca budżety i niedobory, począwszy od roku 1875, a opierając się na cyfrach i niezbitych datach, wykazał, jak wielkim jest postęp, jak bliskim osiągnięcia upragniony cel równowagi w budżecie, jak doniosłym rozwój we wszystkich gałęziach polityki finansowej w latach ostatnich. W porównaniu z rokiem 1880, podniosły się dochody państwa, nie wliczając ceł, *netto* o 32 milion.; a jeśli równocześnie wzrosły i rozchody, to powodu tego objawu należy szukać przeważnie w wydatkach produktywnych, w licznych inwestycyach, a w pierwszym rzędzie w wydatkach na budowle kolejowe. Wobec tendencyjnych cyfrowych zestawień p. Plenera, p. Minister wykazał w sposób niezbity, że obecna cyfra niedoboru jest tak drobną, jak jeszcze nigdy dotychczas, i że jeżeli nie zajdą nadzwyczajne wypadki, w najbliższej już przyszłości uchyloną zostanie z budżetu rubryka administracyjnego deficytu. Po zaznaczeniu faktu stopniowego wzmagania się kredytu państwowego, a w odpowiedzi na zarzuty, iż rząd rezultatów dodatnich swej działalności wykazać nie może, wyliczył dostojny mowca długi szereg ustaw, uchwalonych w obecnym okresie prawodawczym, i podniósł wśród oklasków prawicy, że w ciągu niespełna lat sześciu wydano 90 milionów na budowle kolejowe, które ożywiły handel, obrót publiczny i pracę, a tem samem stały się źródłem przyszłego bogactwa Monarchii.

Jeśli pierwsza część mowy wywarła już silne wrażenie, to tem większą sensacyę wywołał ten jej ustęp, w którym p. Minister z potężną siłą wymowy, w prawdziwie genialnym poglądzie, rozświetlił obecne położenie polityczne, zadając zarazem cios stanowczy nadziejom i marzeniom opozycyi. Mowca oświadczył w końcu, iż rząd w poczuciu swej siły nie zamierza bynajmniej wyzyskiwać swojego stanowiska, i nietylko nie szuka walki, lecz owszem gotów jest każdej chwili do zawarcia uczciwego pokoju. Walka bowiem w tem rozumieniu, jak ją opozycya pojmuje, nie wchodziła wcale i nie wejdzie w przyszłości w program obecnego rządu; fakta jednakże dowiodły, że i bez lewicy może być sterowaną nawa państwa, i że tylko ten rząd silnym jest i pewnym w swojem działaniu, który bez względu na fakcyjne aspiracye i dążności, ma na oku przedewszystkiem interesa państwa, a wraz z niemi zadowolenie i pojednanie ludów, w skład wielkiej Monarchii wchodzące.

W podniosłym nastroju ducha i z nietajoną radością słuchała prawica wymownych a potężnych słów pana Ministra, które zadając cios stanowczy sofistycznym argumentacyom opozycyjnych mowców, były zarazem

---

6)

ZA OCEANEM

(Ciąg dalszy.)

Stanisław podniósł głowę, a nie widząc, gdzieby Naczelnik mu się podział, podniósł się z ziemi i dokoła błędnem okiem potoczył.

Niemcewicz atoli wziął go pod ramię i głosem komendy ostro mu do ucha krzyknąwszy, prowadził otumanionego do góry na groblę morską. Twarz Stanisława, cała powalana pyłem z piasku morskiego a zalana łzami, które spływały na wąsy, również utarzane w błocie, miała wyraz rzeczywiście komiczny.

— Ot tobie Naczelnik — szeptał exkosynier tonem pełnym wyrzutów — marnuj się dla niego, służ mu jak pies, żyły swoje wypruj, a on ciebie rzuci i het, het, za światy popłynie....

Miemcewicza już narzekania te rozgniewały, za całą więc replikę, krzyknął podniesionym głosem:

— Głupiś!...

Na słowo to, dzielny żołnierz się oburzył:

— A tak, a ino, głupiś zapewne — powtórzył. Wszyscy wy tacy, a i pan adjutant nie lepszy. Choć was człowiek jako ojców własnych miłuje, wy go nawet za Boże stworzenie nie uważacie....

— Głupiś! — powtarzam ci jeszcze raz — mówił, na prawdę już rozgniewany Niemcewicz. — Alboż to ciebie żołnierka, zakuta ty głowo, nie nauczyła, że nie jest rzeczą podkomendnych, odgadywać co myślą wodzowie i zamiarom ich jak ty, całą długością twojej figury kłaść się na poprzek. A tybyś tu już może przy twoim Naczelniku na wieki został, zajmując się jedynie sałatą i szparagami? A może i my wkrótce pojedziemy, ale nie do Francyi, lecz do kraju....

W miarę jak Niemcewicz mówił, łzy Stanisława się zatrzymywały, oczy się ożywiały, a usta mimowoli składały się do uśmiechu.

Sceptycyzm jednak snać w nim był silniejszy nad nęcące przyszłości obrazy, gdyż popatrzył chwilę przed siebie, później potrząsnął z wątpieniem głową i rzekł:

A ino — et, pan adjutant gada, aby gadać i tylko durzy człowieka.

Spokój ten atoli trwał tylko póty, póki obaj nie wrócili do domu, gdzie wraz z Naczelnikiem zajmowali mieszkanie. Tu, na widok pary pistoletów przez Kościuszkę zostawionych, na widok rozrzuconej na ziemi derki, którą mu Stanisław nogi otulał, wybuchnął on znowu rzewnym płaczem i jako niewiasty w Krakowskiem zawodzić począł.

Niemcewicz z początku starał się go pocieszać, uspokajał go i perswadował, a gdy to wszystko nie pomagało, sfukał go i do drogi szykować mu się kazał.

A gdy mimo to Stanisław był nieruchomy i jakby osłupiały, sam zaczął porządkować manatki, do szaf i szuflad komody zaglądając.

W jednej z nich spotkał ciężki węzełek, na którym charakterem Naczelnika, ale zarazem drżącą snać ze wzruszenia ręką napisane były te słowa:

„Najdroższemu memu Julianowi, na pierwsze zagospodarowanie i na pierwsze potrzeby."

Ten dowód pamięci, również jak owo oderwanie sumki od funduszu więcej jak skromnego, przeznaczonego na drogę, mocno go wzruszyły. Przeszedł do drugiego pokoiku i tam węzełek ten rozwinął. Było w nim sto piastrów, wybranych o ile możności ze sztuk nowych i świeżo wyszłych z pod stempla Kościuszko, jako Litwin, zawsze był przesądny i myślał zapewne, że monety w ten sposób wybrane, przyjacielowi jego szczęście przyniosą.

Ścisnął w dłoni ten skarb, który jego, pozbawionego środków, rzeczywiście bogaczem robił, a dwie grube łzy mimowoli na rzęsach mu zawisły. W tej chwili jednak przyszła mu na myśl scena z pieniędzmi od cara Pawła otrzymanemi i lubo nie wiedział jeszcze, jaką drogą będzie je mógł napowrót Kościuszce doręczyć, postanowił jednak ani szeląga z nich nie tknąć.

Wrócił napowrót do poprzedniego pokoiku i widząc, że Stanisław stał na tem samem miejscu bez ruchu, starał się w nim koniecznie energię rozbudzić.

— Ale wstydźże się drabie — gderliwym rzekł tonem — wyrosłeś jak sosna, a mazgaisz się jak smarkacz.

— Hu, hu, hu — zawodził tenże, kułakami oczy przecierając — a jakież sto tysięcy kaduków niosły mnie na tę ziemię przez dalekie wody, kiedy nareszcie sam, bez mego Naczelnika, miałem tu między tymi lutrami pozostać.... Ot, żebyż teraz choć znaleźć się w swojej wiosce i między swoimi!

Niemcewiczowi nagła myśl w głowie błysnęła. A gdybyż tego biedaka, w sercu którego tęsknota jak żmija od chwili rozstania coraz więcej rozrastać się będzie — nazad do krakowskiej wioski powrócić?

I propozycyę tę zaraz Stanisławowi zakomunikował.

Człowiek z natury zawsze jest egoistą, to też i on, bez względu na obietnice, jakim wprzódy przez połowę wierzył, że Naczelnik powróci, że trąbki do odwrotu zagrają, teraz nie marzył jak o swojej chacie, jak o odpustach w Skawinie; kwiaty łąk jego i macierzanka przydrożna, zapachły mu taką wonią, że od niej, jakby od czaru jakiegoś, w głowie mu się zakręciło.

Przy zobopólnych więc chęciach i przy wystarczającym funduszu, zamiar prędko do skutku doprowadzono, a że i okręt za parę dni się nadarzył, więc Niemcewicz ostatniego już towarzysza żegnał i znowu do portu, jak przed kilku dniami Naczelnika, odprowadzał.

Kiedy już na pokład wstąpili, Stanisławowi dopiero przyszło po raz pierwszy na myśl pytanie, co też pan adjutant robić będzie?

— Ja, mój drogi — odpowiedział zapytany, nadrabiając miną — tutaj muszę pozostać.

— Pocóż, na miły Bóg?

— Hm.... aby Naczelnika powrotu czekać.

— A dyć Naczelnik prosto przecie na Kraków wracać będzie?

Niemcewicz gorzko się uśmiechnął.

— I, niech pan adjutant taki jedzie.

— Nie mogę, bracie — i on, którego arystokratą nazywano, na chłopskiej szyi zawisł i długo ogorzałą twarz Stanisława całował.

Poczem wyjął z kieszeni resztę pieniędzy, jakie po opłaceniu transportu pozo-

świetną ilustracyą prac i działań gabinetu hr. Taaffego w ubiegającem sześcioleciu, były uroczystym tryumfem — prawdy. Odtąd prawda ta, którą namiętność fakcyjna usiłowała koniecznie przysłonić, świeci jasno i zwycięzkim; swym promieniem zdobywa przyszłość!

Sprawy krajowe.

Galicyjskie Towarzystwo gospodarskie.)
(Ciąg dalszy.)

Z ważniejszych spraw wymieniamy: Dla zaradzenia strasznym skutkom powodzi zeszłorocznej, podano wskazówki co do ponownej uprawy gruntów, a mianowicie wskazano co siać należy na gruntach powodzią dotkniętych; ogłoszono też i rozrzucono po kraju napisaną przez członka komitetu p. Strzeleckiego broszurkę, jak posiłkować się lasem, a szczególniej zapustami młodemi przy braku paszy, a do Namiestnictwa wniesiono prośbę, o wyznaczenie soli w większej ilości dla powiatów powodzią dotkniętych. Wniesiono memoryał do Ministerstwa rolnictwa, celem uzyskania stałej, większej subwencyi na lat 10 na podniesienie chowu bydła. Na zapytanie Namiestnictwa w przedmiocie udawania się ludności rolniczej za zarobkiem za granicę, oświadczono się przeciw ograniczeniu wolności, i zalecono jedynie ostrą kontrolę niesumiennych agentów, wyzyskujących na swą korzyść łatwowierność ludności naszej Wypracowano na datach statystycznych opartą odpowiedź dla Namiestnictwa na kwestyonaryusz w sprawach agraryjnych, co do posiadłości mniejszej i średniej. Wspólnie z Towarzystwem krakowskiem zażądano i wyjednano zwołanie kongresu rolniczego na d. 23 marca b. r., na którego porządku dziennym, zamieszczone jest postawione przez gal. Towarzy. pytanie: co do podwyższenia ceł i reformy taryf kolejowych, jako środków ochrony rolnictwa w obec konkurencyi zagranicznej. Wyjednano u Ministerstwa zaproszenie profesora uniwersytetu dr. Staneckiego na konferencyę meteorologiczną, a u Wydziału krajowego zasiłek dla dr. Nowickiego, celem udania się na wiec rybacki do Wiednia — niemniej zasiłek z funduszów krajowych dla Towarzystwa pszczelniczo-sadowniczego Bankowi krajowemu udzielono opinię co do projektu ustawy o kredycie meljoracyjnym zaś Towarzystwu Bukowińskiemu dano żądane wyjaśnienia co do wyprawy lnu i zamówiono trzepaki belgijskie i łamaczkę Pantena. Na propozycyę Towarzystwa roln. Siedmiogrodzkiego, o poczynienie łącznych kroków celem skoncentrowania w Wiedniu handlu chmielem, dano odpowiedź odmowną, z tej wychodząc zasady, że interesem producentów naszych jest skoncentrowanie tego handlu w kraju.

Na członków rady kolejowej państwowej zaproponowano wiceprezesa p. dr. Grossa na członka, a T. Pilata na zastępcę; propozycyę tę zatwierdziło Ministerstwo. Nie spuszczano też z oka zadań fachowych; komitet przeprowadził próby z uprawą zbóż i kartofel, bądź w darze otrzymanych od p. Rambouseka, właściciela stacyi nasion w Zborowie (pod Forbes) w Czechach, bądź też zakupionych. Próba z pszenicą wąsatką t. z. „*Grannen-Weitzen* nie powiodła się, a z kartofel dały najlepszy rezultat t. z. *Matador.* Na stypendya Maciąga o rocznych 300, 200 i 150 złr. proponowano uczniów Rugiewicza, Wdowiszewskiego i Zboińskiego, na styp. ś. p. Brześciańskiej ucznia Habichta. Nadano zaś stypendyum podróżne 150 złr. fund. hr. Stan. Borkowskiego, ukończonemu słuchaczowi gł. szkoły ziemiańskiej w Wiedniu p. Malsburgowi, a styp. 50 złr. fund. ks. Żmigrodzkiego, Rudkiewiczowi.

Powyższe sprawozdanie przyjęło zgromadzenie do wiadomości i uchwaliło kilka, przez p. S. Henzla przedłożonych wniosków tyczących się oddziałów Towarzystwa, poczem dr. T. Pilat imieniem komitetu przedłożył wnioski tyczące się środków ochrony rolnictwa wobec konkurencyi zagranicznej, a mianowicie wnioski co do podwyższenia ceł i reformy taryf kolejowych. Elaborat szanownego sprawozdawcy wyłuszczył wszechstronnie stosunki jakie zapanowały na wszystkich zbożowych targach europejskich w skutek nadzwyczajnej konkurencyi amerykańskiej. Już od r. 1870 cała Europa skierowała uwagę swoją na niebezpieczeństwo zagrażające jej ze strony Ameryki. Dawniej produkowała Ameryka rocznie około 30 milionów hektolitrów zboża, dzisiaj zaś wynosi jej produkcya przeszło 100 milionów hektl. Koszta produkcyi 100 kilogr. pszenicy, wynoszą w Ameryce 5 złr. 50 cnt., u nas zaś $7^1/_2$ złr. Ale w ostatnich czasach wystąpili nowi groźni konkurenci na zbożowych targach w zachodniej Europie; są to konkurenci z Egiptu, Algieru, Indyj wschodnich i Australii. A gdy z jednej strony cała Europa musi walczyć z tą konkurencyą, muszą nasi rolnicy zwalczać jeszcze drugą przeszkodę, która pozbawia ich możności zbytu swego produktu. Tą przeszkodą są cła ochronne zaprowadzone we Francyi i w Niemczech. Jak szkodliwie oddziałały te cła na wywóz zboża z Austryi, o tem świadczą wymowne cyfry: Gdy bowiem jeszcze przed 7 laty wywożono z Austryi do Niemiec 25 milionów metr. cetn. zboża, wywóz ten w r. z. wynosił tylko 4 miliony metr. cetn. Dla braku pola zbytu, spadły też ceny zboża w ogóle, a w szczególności pszenicy. Gdy w peryodzie od roku 1871—1875 kosztowała pszenica 13 złr. 76 cnt., spadła jej cena między latami 1875—1880 na $12^1/_2$ złr.; w r. 1881 płacono 13·35; w r. 1882 12·18; w r. 1883 11·4, a w r. z. płacono za 100 klgr. pszenicy już tylko 8·28 złr. Tak samo spadły ceny także co do innych gatunków zboża. Wobec tych faktów, powszechnie znanych, i stanowiących stały przedmiot obrad wszelkich instytucyj powołanych do czuwania nad interesami rolników, komitet Tow. skierował uwagę swoją na środki, które mogłyby zaradzić groźnej klęsce. W tym celu przygotował wnioski, które w razie przyjęcia przedłoży kongresowi rolniczemu w Wiedniu do przyjęcia. (D. n.)

Rada państwa.

(CCCCIII. posiedzenie Izby poselskiej).

Wiedeń, 3 marca (*Kor. Gaz. Lw.*) Prezes Smolka zagaja posiedzenie o godz. 11 min.15.

Wydziały powiatowe grybowski i kołomyjski, tudzież niektóre gminy szląskie petycyonują o zniżenie cen soli, wydział grybowski nadto o preparowanie solanki na napój dla bydła; gmina Krechowice, w powiecie dolińskim, petycyonuje o wolne używanie źródeł słonych dla bydła. Limanowski wydział powiatowy petycyonuje o zbudowanie gmachu sądu powiatowego w Nowym Sączu kosztem skarbu.

Izba przystępuje do porządku dziennego, na którym znajduje się wyłącznie dalszy ciąg ogólnych rozpraw budżetowych.

Prezes oznajmia, że zapisał się jeszcze do głosu za budżetem pos Hausner, a inni zapisani za budżetem, odstąpili mu pierwszeństwa.

Zabiera tedy głos poseł Hausner, który, wytłómaczywszy dlaczego wbrew pierwotnemu zamiarowi zapisał się do głosu, w długiej mowie, wywołującej ustawiczne objawy zadowolenia na prawicy i niekiedy protesty z lewicy, nicuje wszystkich z osobna mowców, którzy przemawiali przeciw budżetowi. (*Mowę tę podamy w całości*).

Po uciszeniu się oklasków, zamknięto dyskusyę ogólną. Mowcami generalnymi wybrani: przeciw budżetowi pos. Herbst, za budżetem pos. Fanderlik.

Pos. Herbst po kilku uwagach polemicznych przeciw pos. Hausnerowi, któremu zarzuca, że sztuczkami dyalektyczne mi ośmiesza szacowne osoby z lewicy, zwraca się przeciw rządowi. Skoro zamiary pojednawcze spełzły na niczem, powinniby rząd i zwolennicy jego przynajmniej innym sukcesem się popisać, tym mianowicie, że aldo dopięto celu co do zrównoważenia wydatków skarbowych z dochodami, albo przynajmniej zbliżono się doń. W mowie tronowej zapowiedziano, że rząd nie będzie odwoływał się do kredytu publicznego; od roku do roku mówiono też, że jesteśmy blizcy tego, a jednak niedobór, jak był, tak jest. Nie mogąc tego zataić, rząd i większość usiłują nadać niedoborowi inną nazwę i inne znaczenie; wynaleziono niedobór administracyjny, który powstaje przez stracenie tak zwanych wydatków inwestycyjnych, chociaż pojęcie inwestycyj wcale nie jest określone. Liczby przytaczane przez ministra skarbu nie mają znaczenia, skoro w r. 1883, zestawiając niedobór z kilku lat, pomylił się o 45 milionów. Cały niedobór roku 1885 będzie zdaniem mowcy większy niż 15 milionów, jak i niedobór administracyjny większy będzie niż 1,800 000 zł.; wypadnie bowiem dodać wniesione już kredyty dodatkowe, jakoteż drobne pożyczki u praskiej kasy oszczędności i u kolejowego funduszu emerytalnego. Niedobór administracyjny będzie tedy większy od zeszłorocznego, a więc o polepszeniu sytuacyi finansowej (wbrew uznaniu Plenera) mówić nie można. Aby to szczegółowiej udowodnić mowca porównywa cały niedobór z r. 1880 który wynosił 25 milionów, z tegorocznym, który, jak mowca przypuszcza, będzie także nie o wiele mniejszy, a to przy podwyżce dochodów bez ceł o 32 miliony; dalej porównywa stan długu publicznego z r. 1880 z teraźniejszym, od którego procent podniósł się o 8 milionów; a nakoniec porównywa *agio* od złota z r. 1880, gdy wynosiło 16 prc., z teraźniejszem, wynoszącem według preliminarza 20, a w rzeczywistości $22^1/_2$ do 24 prc To *agio* zaś odgrywa wielką rolę w oprocentowaniu długu publicznego. Mowca uznaje, że rząd zaprzestał wydawać rentę oprocentowaną w złocie, ale za to przypomina mu umowę z towarzystwem kolei Zachodniej, któremu zagwarantował oprocentowanie akcyj w złocie, która to umowa teraz (wedle wniesionego już projektu) ma być zmieniona. Owe więc porównania nie świadczą o polepszonej sytuacyi finansowej, a do tego przybywa okoliczność, że po kilku tłustych latach nastąpią teraz chude. Tu mowca rozwija tę samą myśl, którą rozwinął już pos. Plener o zastoju i cofaniu się produkcyi i konsumcyi i dochodzi do rezultatu, że sytuacya finansowa owszem jest znacznie gorsza. Przechodząc do krytyki politycznej działalności rządu i większości, mowca do reszty traci oryginalność pomysłów i argumentów; wszystko, co mówi jest już prawie tylko plagiatem wywodów Plenera. Nakoniec mowca wynurza boleść starego Austryaka, że to, co rząd złego zrobił, może już naprawić się nie da. (*Przeciągłe, grzmiące oklaski z lewicy i z przepełnionej galeryi*).

Prezes wzywa galeryą, aby zachowywała się spokojnie, bo każe ją wypróżnić w przeciwnym razie.

Pos. Fanderlik, nawiązując do słów Plenera, że widać w Izbie omdlenie, przyznaje mu słuszność o tyle, że widać je na lewicy, której mowcy przeżuwają jedne i te same pomysły, zdobywając się zaledwie na rozmaitość w upstrzeniu ich frazeologią, czego dowodem najlepszym jest mowa Herbsta po Plenerze. Polemizując przeciw Plenerowi, wyszydza twierdzenia jego, że rząd na głowę pobity; bo i cóż to za generałowie, którzy wrogowi pobitemu nie potrafią wlać poczucia, że jest pobity! Lewicy chodzi tu tylko o wysłanie w świat biuletynów o zwycięstwach, choć ich nie odniosła, a to w celach agitacyi wyborczej, rozpoczętej już tutaj w parlamencie. Zresztą wszakże pp. Scharschmid i Plener oświadczyli dość wyraźnie, że zaprzestaną zwalczać znienawidzonego hr. Taaffego, byle zmienił swoją politykę. W uwagach o argumentacyi lewicy, opierającej się na wyborach do berneńskiej i pilzneńskiej Izby handlowej, mowca powiada, że lewica z pewnością nigdy nie byłaby dała Izbom handlowym prawa wyborczego do Rady państwa, gdyby była przewidywała, że w nich kiedyś Czesi będą mogli otrzymać większość; ale i tak jeszcze radzi odjąć Izbom handlowym prawo wyborcze, a podzielić je stosowniej między gminy wiejskie. Wszyscy mowcy z lewicy przepowiadają upadek Austryi, ale nie wygłaszają programu zbawczego. W tym względzie mowca chwali sobie otwartość pos. Schönerera Ma i pos. Plener i wraz z nim cała lewica mniej więcej ten sam program, co pos. Schönerer, ale ukryty, mianowicie zgermanizować Czechów i Słowieńców. (*Huczne brawo! z prawicy; hałaśliwe protesty z lewicy*). Dla tego też niesłusznie pos. Plener twierdzi, że hr. Taaffe jest przeszkodą dla pojednania; nie hr. Taaffe, lecz lewica z swemi zamiarami germanizacyjnemi stanowi tę przeszkodę. (*Tak jest! tak jest! z prawicy; protesty i syczenie na lewicy*). Te zamiary są bardzo dawne i tradycyjne. Przejęła je lewica wraz z władzą po absolutyzmie; pielęgnowała je przez dwadzieścia lat swego panowania, przekładając interes stronnictwa ponad interes państwa. (*Brawo! brawo! z prawicy; wielka wrzawa na lewicy*). A i dziś jeszcze nie wyrzeka się tych zamiarów, z tą tylko różnicą, że nie jest już u władzy, że przeto część je chcąc zamiary te przeprowadzić, wzdycha do tek ministeryalnych druga część, zwątpiwszy o powodzeniu, spogląda z utęsknieniem za granicę państwa. (*Straszliwa wrzawa na lewicy i wołanie: do porządku! do porządku!* — *Prezes* przyzywa mowcę *do porządku, mimo czego wrzawa na lewicy nie ustaje.* — *Ponowne wołanie: do porządku! do porządku!* — *Prezes: Ależ przywołałem już mowcę do porządku*). Już i tak kończę — powiada mowca. Prawica nigdy nie przekładała interesu swego ponad interes państwa, co nam ustawicznie zarzuca lewica. Nam właśnie o interes państwa chodzi i w imię interesu państwa pozostaniemy jedni i zgodni i podejmujemy walkę wyborczą. Do widzenia na polu walki wyborczej. (*Oklaski z prawicy; wrzawa na lewicy*).

Minister oświecenia baron Conrad prostuje wczorajsze twierdzenie pos. Edw. Sussa, jakoby dyrektor muzeum austryackiego Eitelberger wniósł był prośbę o dymisyę. Tak nie jest; radca dworu p. Eitelberger jest tylko chory w skutek irytują-

---

stały a wręczając je Stanisławowi, rozmaite mu jeszcze polecenia na drogę dawał, i specyalną dlań opiekę prosił kapitana okrętu.

Stanisławowi serce żalem wzbierać poczęło, i, całując Niemcewicza po rękach, na wszystkie świętości go zaklinał, aby z nim do kraju powracał.

Niemcewicz uczyniłby to był chętnie, ale nie mógł niestety, a najważniejszą przeszkodą był tu brak kruszcu, którego resztki oddał Stanisławowi. Czując zaś, jak na myśl utracenia ostatniego człowieka, z którym w swojej mowie mógł się rozmówić, roz rzewnienie nad hartem woli górę bierze, uścisnąwszy raz ostatni spracowaną dłoń towarzysza, prędko do miasta powracał.

Kiedy szedł pod górę, w głowie mu się z żalu i boleści zawracało, a zupełny brak środków ani mu postał nawet na myśli, czuł tylko boleśnie, że na tej dalekiej i obcej ziemi jest sam i to sam okropnie.

* * *

Przed obmyśleniem sposobu zarabiania na życie, postanowił Niemcewicz rozejrzeć się naprzód po tym mało mu jeszcze znanym kraju, a nadto za pomocą wypróbowanego już przez siebie środka zabić robaka tęsknoty, który mu serce wygryzał.

Podróż każda potrzebuje jednak środków pieniężnych, a Niemcewicz wcale ich był pozbawiony. Dolegać mu to jednak właściwie bardzo nie mogło, w kraju bowiem, w województwie brzeskiem zostawił liczną, zamożną i kochającą go rodzinę, która w danym razie poratowaćby go nie omieszkała, zwłaszcza że dotychczas z ojcowizny, jaka kiedyś na niego przypaść miała, wziął bardzo mało. Lubo więc z wice-prezydentem Jeffersonem w politycznych poglądach całkowicie się różnił, ceniąc jednak jego prawy charakter, do niego udał się po skromną pożyczkę stu talarów, a z całą łatwością ją uzyskawszy na objazd nieznanych sobie Stanów się puścił, Filadelfię zawsze jako stały punkt obierając i tam polecając adresować wszystkie do siebie listy.

Że długa ta podróż była nietylko z korzyścią dla niego, ale i dla kraju wynikało to już z talentu, jakim natura Niemcewicza obdarzyła, tudzież z zamiłowania pracy i obyczaju przelewania wszystkich swoich wrażeń na papier. Część podróży tych drukiem ogłoszona, druga jeszcze większa w rękopisie się dotąd ukrywająca, dowodzą, jak Niemcewicz na wszystko bystrem okiem patrzeć umiał i jak ze wszystkiego starał się wyciągnąć pożytek dla kraju, który wszędzie i zawsze, żywo i nieustannie w pamięci swej i duszy nosił.

Do najmilszych niezawodnie znajomości, w drodze tej zrobionych, należało zbliżenie się do sławnego Waszyngtona. Sędziwy już podówczas ale krzepki jeszcze i rzeźwy starzec, zaprosił Niemcewicza do wiejskiej swej posiadłości, Mount - Vernan, gdzie wśród swej rodziny mieszkał i przyjął go tutaj jak syna, raz dlatego, że był przyjacielem Kościuszki, a powtóre, że do sympatycznego mu narodu należał. Kiedy zaś po oczekiwaniu długiem Niemcewicz otrzymał pierwsze listy z kraju i lubo listy te nic przykrego nie zawierały, z powodu silnego wzruszenia dostał gorączki i do łóżka położyć się musiał, starzec sam go pielęgnował i był mu nieodstępnym towarzyszem.

Później puścił się nasz tułacz w dalszą drogę; objechał cude natury i stanął nad wodospadem Niagary, a kiedy skromny jego zapas miał się ku schyłkowi, powrócił do Filadelfii.

Był już dobry czas na to, gdyż tu, oprócz czeku na 250 dukatów, jakie mu książę generał Ziem Podolskich, dawny jego komendat, przesyłał, czekały go wcale niepomyślne listy. Pani Stanisławowa Potocka donosiła mu, że zwrot udzielonej Kościuszce sumy, również jak i list do przesyłki tej dołączony, srodze obeszły cara Pawła, a że wszystko to nie generałowi, ale Niemcewiczowi przypisywano, uważano go bowiem ciągle w Petersburgu za niepoprawnego jakobina, naturę hardą i buntowniczą, jak najsurowiej więc poleconem zostało, aby nikt z kraju nie ważył się, by najmniejszego słówka do niego pisywać a tem więcej pomocy mu jakiejś materyalnej udzielać. Poważający się przestąpić ten zakaz zagrożeni byli więzieniem i konfiskatą dóbr.

Niemcewicz rozumiał to zapewne, że w razie gorliwych chęci zakaz ten do obejścia jest możliwy, ale czyż wolno mu było kogokolwiekbądź z rodziny swej, bądź ze znajomych na gniew cesarski narażać? Czyż wreszcie, mając zdrowych dziesięć palców, wyborną znajomość łaciny i umiejętność biegłą kilku nowożytnych języków, nie potrafi sobie na utrzymanie zarobić? Prawda, z umiłowanem wtenczas zajęciem literackiem rozstać się będzie musiał, ale czyż obowiązek dania sobie rady nie jest od przyjemności ważniejszym?

(Ciąg dalszy nastąpi.)

AER.

cego posiedzenia kuratoryi tegoż posiedzenia.

Na tem przerwano obrady.

Koniec posiedzenia o godz 3 minut 45. — Następne jutro.

Mowa J. E. pana Ministra skarbu dra Dunajewskiego,

miana w Izbie poselskiej wśród ogólnych rozpraw budżetowych dnia 2 b. m. brzmi w przekładzie ze stenogramu, jak następuje:

(Ciąg dalszy.)

Przechodzę teraz do drugiego, nie wiem, zarzutu, czy też wątpliwości. Posła Plenera uderza, że w budżecie tegorocznym figuruje pozycya 1,730.000 zł. jako dopłata do wspólnych wydatków Monarchii. O tej dopłacie wspomniałem już dnia 4 grudnia r. z., wnosząc preliminarz. Pojmuję — bo to prawo każdemu służy — że powstała wątpliwość i to zaraz w komisyi. W niej przedstawiciel rządowy, mąż, zajmujący się od przeszło 40 lat rachunkowością skarbową wyjaśnił rzecz mojem zdanem dostatecznie. Pos. Plener nie zadowolił się tem i jeszcze raz poddał rzecz dyskusyi. Nie pozostaje mi więc nic innego, jak prosić wys. Izbę, ażeby mi pozwoliła przytoczyć liczby odnośne. Przyjęte przez delegacye zamknięcie rachunków wspólnych z r. 1882 na str. 39 wykazuje wynikłość o 20,402.731 złr. korzystniejszą od preliminarza. Z tej sumy atoli przedewszystkiem wyłączyć trzeba 15 613.830 złr. niepreliminowanej, a zużytej przewyżki dochodów z ceł ponad restytucye; chodzi więc tylko jeszcze o 4,788.901 zł. Oszczędności w wydatkach i niepreliminowane dochody z terytoryum okupacyjnego, tudzież niektóre przewyżki rzeczywistych dochodów ministerstwa wspólnej skarbowości i kontroli rachunkowej ponad preliminowane wynoszą razem 7,222.532 zł.; natomiast przekroczono preliminowane wydatki w etacie wojny i marynarki o 2,433.631 zł.; z kombinacyi przeto oszczędności i przewyżek wydatków wynikają owe 4,788.901 złr. Wspomniane jednak oszczędności nie mogą być brane w rachubę w całej owej kwocie 7,222.532 zł., albowiem z nich przeniesiono do użycia jeszcze na rachunek lat 1883 i 1884 kwotę 6,110.021 złr., a więc pozostaje tylko 1,112 511 zł., rzeczywiście oszczędzonych, a te straciwszy ze wspomnianych przekroczeń w wydatkaah, t. j. z 2,433.631 złr., otrzymujemy 1,321.120 złr. niepokrytych przekroczeń. Z tej to kwoty przypada ponieść skarbowi austryackiemu 906.289 złr. Oprócz tego skarb austryacki ma uiścić na pokrycie, odnoszących się do lat 1880 i 1881, dotychczas jeszcze do rachunku nie wciągniętych, a zatem jeszcze nie wyrównanych kredytów, kwoty: 570 400 złr. i 67.599 zł. Dalej uchwałami delegacyj, które dnia 18 listopada uzyskały Najw. sankcyę, zostały przyzwolone, kredyty dodatkowe na 1882 r. w kwocie 709 256 zł, z której na skarb austryacki przypada 496.479 zł., a kwota ta przyjętą także została do preliminarza na r. 1883 Z sumy 496.479 zł. nie przyszła dotychczas do wypłaty reszta w kwocie 185.858 zł., która może być zażądaną przez wspólne ministerstwo skarbu, a ponieważ przyzwolony w roku 1883 kredyt już jest wyczerpany, przeto reszta owa ponownie przez wys. Izbę musi być uwzględnioną. Ztąd dopłata jeszcze do pokrycia pozostająca, wyniesie kwotę 1,730.746 złotych, a do tej cyfry dochodzimy przez obrachunek następujący: Wedle zamknięcia rachunków wydano w roku 1882 130,953.208 złr., a w roku 1883 i 1884 wolno jeszcze wydać 6,110·021 zł,, co razem czyni 13,7063.229 zł. Z tych przypada 68·6 prc na naszą część monarchii, t j. 94,025.376 zł.; rzeczywiście wypłacono 92,295 228 zł., pozostaje więc jeszcze wypłacić 1,730 148 zł. Rozumie się, że liczb tych, jak każdej kolumny liczby, nie można ocenić z samego tylko słyszenia; trzeba mieć oba obrachunki przed oczyma wraz z uwagami objaśniającemi O zatajeniu więc o zacieraniu niedoboru mówić niewolno; owszem gdybym nie miał zamiaru przedstawiać wys. Izbie budżetu tak jasno, jak tylko potrafię, nie byłbym wcale tej sumy zażądał, a to znaczyłoby, że niema już niedoboru administracyjnego, i równowaga w preliminarzu roku 1885, byłaby dopełnioną (*Bardzo słusznie! z prawicy*). Co prawda, uderzyło to posła Plenera, że w preliminarzu węgierskim nie ma pozycyi analogicznej. Tak jest, ale proszę niezapominać, że Sejm węgierski otwarty dnia 29go września, że preliminarz węgierski na rok 1885. wniesiony 25 października, a uchwały delegacyjne, na które ja się powołuję w preliminarzu naszym, wniesionym dnia 4 grudnia, datują, jeśli się nie mylę, dopiero z dnia 18 listopada. Zdaje mi się, że już te daty wystarczają, aby nie widzieć nic uderzającego w tem, że w budżecie węgierskim nie zachodzi pozycya analogiczna. Ponieważ jednak pos. Plenner nie zadawala się ani liczbami, ani datami, które się mu przedstawia, lecz uważa za rzecz właściwą motywować kontrolę przeciw własnemu rządowi korespondencyą prowadzoną z Budapesztem, więc i ja posunę się w uprzejmości jak najdalej i odczytam tu pos. Plennerowi depeszę, która dziś mię doszła od węgierskiego ministra skarbu. (*Wesołość na prawicy*). Depesza brzmi: „Do ministra skarbu Dunajewskiego w Wiedniu. Preliminarz węgierski na r 1885 nie zawiera pozycyi na pokrycie niezużytych w r. 1882 kredytów wspólnych Celem pokrycia niezbędnych z tego tytułu dopłat rząd węgierski zażąda w swojem czasie stosownego kredytu dodatkowego sposobem ustawodawczym hr. Szapary“ (*Słuchajcie! słuchajcie! i wesołość na prawicy*).

Teraz pomówię o drugiej kwestyi, poruszonej z kilku stron w czasie ostatnich rozpraw, mianowicie o kwestyi t. z. niedoboru administracyjnego. Poseł dr. Magg twierdził po prostu, że niedoborów administracyjnych w latach 1874/75 nie było, a przynajmniej prawie nie było. Twierdzić można niejedno; ja zaś nie będę Panów nudził obszernem wyliczaniem cyfr z tych lat, chociaż je sobie kazałem zestawić. Proszę tylko szanownego doktora, aby zechciał zajrzeć do dzieła radcy dworu p. Beera p. t. *Staatshaushalt Oesterreichs*, str. 286, a przekona się, iż znakomity ten znawca budżetu austryackiego konstatuje w r. 1874 niedoboru 22 milionów, w r. 1875 niedoboru 17 milionów. Jużci to chyba jest nieco więcej jak nic. (*Wesołość na prawicy*).

Jeżeli już chodzi o rezultaty lat dawniejszych, to poproszę wys. Izbę o cokolwiek cierpliwości celem wysłuchania następującego zestawienia. Nie cofam się za daleko, w szczegółach byłoby to też niepodobieństwem; ale pozwoliłbym sobie przypomnieć, iż w mowie z marca 1884 wspomniałem, iż według zamknięcia rachunków za r. 1882 w tymże roku niedoboru administracyjnego nie było, i że nawet część dochodów zwyczajnych można było użyć na pokrycie wydatków nadzwyczajnych. Dalej twierdziłem wtedy, iż według przypuszczalnego obliczenia niedobór administracyjny za r. 1883 wyniesie najwyżej 3·3 milj lub mniej nawet.

Zamknięcie rachunków za r. 1882 obecnie zupełnie ukończone, przez najwyższą Izbę obrachunkową stwierdzone i niedługo szanownej Izbie zostanie przedłożone. — Nie wliczając: dochodów z operacyj finansowych, nie preliminowanych w etacie dochodów z administracyi państwowych kas zaliczkowych i z administracyi funduszu naukowego i religijnego — wykazuje się tu w sumie 21,209.949 złr. czyli powiedzmy okrągło 21,210.000 zł. w. a. Obrachunek ile możności wyczerpujący wykazuje następujące cyfry:

Jako wydatki nadzwyczajne liczono: gmachy pomnikowe: 1.079.464 zł., na zwalczenie powstania na południu monarchii i ruchu w terytoryum okupacyjnem, według postanowień delegacyj: 20,374.200 zł., wypłata przedsiębiorcom kolejowym, Zachariasowi i innym ze stosunku do skarbu 96.000 zł., wsparcie z okazyi powodzi w Tyrolu i Karyntyi 357.000 zł., wystawa w Tryeście 100.000 zł., budowa koleji państwowych 9,379.156 zł., na zakupno papierów celem utworzenia specyalnego funduszu rezerwowego dla zobowiązań wynikłych z przyjęcia kolei Cesarzowej Elżbiety 2,000.000 zł., na wykupno obligów państwowych, wypuszczonych na zasadzie ustawy z 11 czerwca 1878 9,972.000 zł. razem 43.717.820 zł. Jako dochody nadzwyczajne obliczono: dochód z sprzedanych obligacyj funduszu naukowego 19.950 zł., zwrot od przedsiębiorców budowy kolei Południowej 205.000 zł., udziały administracyi finansowaj w zachodnio-galicyjskim funduszu dysmembracyjnym 1,111.934 zł., zasoby kasowe, przyjęte w kolei Elżbiety 4,736.824 zł., dochód z podziału ceny sprzedaży kolei Południowej 11,319.000 zł.. razem 17,392.708 zł. Gdy porównamy wydatki te nadzwyczajne, stanowiące część składową etatu, z odnośnemi dochodami, okaże się, iż wydatki nadzwyczajne przewyższały takież dochody o 26,325.112 zł, czyli że, ponieważ deficyt r. 1882 wypośrodkowano w sumie 21,208.949 zł. sumę 5,115.163 zł., pokryto z dochodów zwyczajnych, że zatem nietylko że niema niedoboru administracyjnego za rok 1882, lecz owszem jest nadwyżki 5,115.163 zł. (*Brawo, brawo* z prawicy.)

Podobny rezultat wykazuje się po zamknięciu rachunków za rok 1883, który w etacie wykazał niedobór 25,834.902 złr. Jako wydatki nadzwyczajne i tu policzyć należy w podobny, jak powyżej, sposób: na gmachy pomnikowe 1,801.870 złr., wydatki z przyczyny wylewu w Tyrolu i Karyntyi i na wsparcia dla ludności dotkniętej: 4,326.516 złr., budowa kolei państwowej i udział w budowie kolei prywatnych: 24,761.328 złr., razem 30.889.714 złr. Jako dochody nadzwyczajne figurują: datek Galicyi na budowę galic. kolei transwersalnej 1,100.000 zł.; antycypowany zwrot towarzystwa kolei z Pragi do Dux 677.476 złr., zwrot zaliczeńna budowę kolei z Falkenau do Graslitz 1,121.483 zł., dochód z podziału funduszu za zastępstwa w wojsku 7784 złr., razem 2,906.743 złr. Jeżeli porównamy wydatki nadzwyczajne tegoż roku, z odnośnemi dochodami nadzwyczajnemi, okaże się, iż wydatki przewyższały dochody o 27,983.971 złr. i że, ponieważ deficyt wynosił 25 milionów, zużyto z dochodów zwyczajnych 2,148.069 złr. na pokrycie wydatków nadzwyczajnych, że zatem nietylko nie było niedoboru administracyjnego, lecz nadwyżki 2,148.069 złr. (*Brawo! z prawicy*).

Nie byłoby bez interesu zastosowanie tej metody obliczenia na szereg lat dawniejszych, wtedy jasno się okazuje stopniowe polepszanie się finansowego położenia państwa.

W roku 1876 wynosił tenże niedobór 32,252.000 złr, w r. 1877: 25,238.000 złr., w r. 1878: 21,103.000 złr., w roku 1879: 27,888.000 złr., w r. 1880; 8,425.000 złr., w r. 1881: 8,951.000 złr.; lata 1882 i 1883 wykazują nadwyżkę i to r. 1882, pięciu milionów, r. 1883 dwóch milionów. (*Brawo! brawo! z prawicy*).

Takiż rezultat przewiduję na r. 1884, (*Brawo! brawo! z prawicy.*), chociaż oczywiście jeszcze nie mogę za to ręczyć, skoro rachunki jeszcze nie są zamknięte.

Zdaje mi się, iż dowiodłem że rzeczywiście postęp ku lepszemu istnieje. Przyznają to też, bo nareszcie siła faktów i liczb zanadto jest silną, iżby trwale się jej oprzeć zdołano; — przyznając, dodają, wszakże swoje „ale“ i zastrzeżenia, do których zapewne jeszcze powrócę. W każdym razie słyszę i czytam, że gospodarstwo państwowe, budżet, się polepszyły; ale, dodają, jakichże na to potrzeba było ofiar, wydatki powiększają się bardziej niżeli dochody, rząd nie oszczędza — i tak dalej na zasadzie rozpowszechnionych i pospolitych argumentów.

Otóż mnie się zdaje, że żaden człowiek poważny, który studyuje historyę państwa, mianowicie rozwój jego ekonomiczny, nie może przypuszczać, iżby wydatki państwa żywotnego, kwitnącego i rozwijającego się mogły się zmniejszać. (*Bardzo trafnie! z prawicy*). To przecież nie jest zjawisko, z którem się tylko u siebie spotkać możemy; proszę przypatrzeć się etatom innych wielkich lub choćby tylko średniej wielkości państw. Tylko ciało obumarłe nie rozwija się. Żywy organizm państwa, który się rozwija we wszelkich kierunkach interesów duchowych i ekonomicznych, musi mieć wydatki większe, tembardziej, że panuje dziś pewien prąd — nie zdrowy, naciągający coraz wyżej pretensye do państwa. To co państwo daje, każdy przyjmuje jako wrzekomą należność swoją; gdy zaś przychodzi dawać na rzecz państwa, podnoszą się skargi i obawy. Ale i z tem w Austryi nie tak źle, jak się to w niektórych miejscach przedstawia.

Proszę, co się tyczy wydatków, zauważyć następujące cyfry. Porównywam rok 1880 z r. 1885 jako ostatnim finansowego okresu.

Preliminarz na rok 1880 wykazuje włącznie kredytu dodatkowego na kolej arulańską, niedoboru 27 milionow; na r. 1885 niedobór przewidziany w sumie 15 milionów, zatem mniejszy o 12 milionów.

Jeżeli ugrupujemy dochody i wydatki dwóch tych preliminarzy według rezultatu *netto*, okaże się przy rzeczywistych *netto* wydatkach państwowych wzrost o 20 milionów, kiedy tymczasem czyste dochody państwowe, z wyłączeniem ceł, które należą do budżetu wspólnego, są wyższe o 32 miliony. — W czem zaś leży główne powiększenie wydatków? Wydatki na cele budowy koleji państwowych i procenta od długu państwowego wzrosły o 17 milionów rocznie, i to j st powód, dla którego corocznie bezustannie w tej wysokiej Izbie powtarzać muszę, iż przez zaciąganie pożyczek ciągle powiększamy niedobór. Wydatki wspólnego budżetu podniosły się o blisko 8 milionów, ale znacznie wyższe dochody z ceł sowicie je pokrywają. I w administracyi w znaczeniu ściślejszem, rosną oczywiście wydatki, a to skutkiem doskonalenia obrony krajowej i zwracania większej uwagi na cywilizacyjne cele krajów.

Rozwój szkolnictwa wymaga więcej o przeszło 3 miliony (*Brawo! z prawicy*), z których przypada 980.000 zł. na szkoły wyższe, 800.000 zł. na szkoły średnie, 700.000 zł. na zakłady naukowo-przemysłowe.

Panowie wiedzą z preliminarza, że powiększył się dochód: z podatków bezpośrednich o 5,700.000 zł, z podatków pośrednich o 26 milionów, mianowicie z podatku na piwo — nie będę Panów męczył wyliczaniem cyfr — z podatku na mięso, a mianowicie o 7 milionów z podatku na tytoń.

Nie uważam zatem skarg za uzasadnione, a raczej powtarzam, co już niejednokrotnie powiedziałem: dochody jeszcze trzeba zwiększyć, jeżeli się na seryo pragnie definitywnego uporządkowania budżetu.

Co się tyczy tegorocznego niedoboru, to poseł izby handlowej w Chebie oczywiście ułożył obrachunek inny — według swego zapatrywania i to w sposób następujący: niedobór za r 1880 oblicza on na 13.600.000 zł. doliczając do niedoboru wykazanego przy zamknięciu rachunków w sumie 9.800.000 zł. dochody z sprzedaży funduszu za zastępstwa w wojsku i to co się wzięło z aktywów wspólnych. Od sumy tej odlicza 5,500.000 zł. na gmachy pomnikowe, tak iż mu pozostaje niedoboru administracyjnego 8,100.000 zł. W obec tego stawia jako niedobór administracyjny wyliczony przez siebie za r. 1885 sumę 9 milionów.

Niedobór administracyjny na r. 1885 tak sobie zestawia szanowny poseł, iż do ogólnego niedoboru 15 milionów dolicza sumę 1,831.000, t. j. dochód z funduszu na rozszerzenie miasta (Stadterweiterungsfond), z pragskiej kasy oszczędności i ze zwrotu subwencyj różnych. Dalej dolicza 1,100.000 zł. o którą to kwotę pewne pozycye dochodowe według zdania jego za wysoko preliminowane, nareszcie 5,400.000 zł. na zwiększenie parku kolejowego, jest to razem 23 mil. Od tej sumy odliczono we wstępie sprawozdania budżetowego 14 milionów na koleje i budowle pomnikowe, tak iż pozostaje niedoboru 9 milionów. Niedobór administracyjny tedy nie tylko że się według niego nie zmniejszył, lecz owszem powiększył. Szanowny poseł twierdzi dalej że choćby się wyłączyło przewozowy park kolejowy, którego się jeszcze w tym roku nie zakupi, pozostaje niedoboru administracyjnego $3^{6}/_{10}$ miliona. On się różni w obliczeniu ze sprawozdaniem komisyi budżetowej o 1,800 000 zł. którą to różnicę łatwo pojąć skutkiem dowolnego zupełnie obniżenia cyfr w preliminarzu dochodów. W taki sam sposób możnaby nareszcie, ponieważ preliminarz jeszcze nie jest rzeczywistością lecz przypuszczeniem opartem na doświadczeniach poczynionych w przeszłości, obniżyć niedobór o 10—15 milionów. Ale ja nawet w tem liczebnie nieznacznem zakwestyonowaniu preliminarza nie mogę przyznać słuszności szanownemu posłowi. Powiada on n. p. „że w obec rzeczywistych dochodów z soli za r. 1884, które były w czasie od stycznia do października o 300.000 zł. niższe od preliminowanych, wydatki na sól za wysoko są obliczone; o ile za wysoko, to może być kwestyą sporną; ale jeżeli przyjmę cyfrę najniższą, to co najmniej o 100.000 zł. za wiele umieszczono“.

Smiałość twierdzenia tego, pozostaje, jak się to często zdarza, w stosunku odwrotnym do jej słuszności.

Dochód w pierwszych dziewięciu miesiącach r. 1884 wynosił 14,965.393 zł. Preliminarz na czas ten przewidywał dochód w sumie 14,979.375 zł. jest to zatem mniej o 13.982 zł., nie zaś o 300.000 zł. Natomiast dochód rzeczywisty w całym r. 1884 wynosił 20,257.688 zł. był zatem od preliminarza przewidującego na cały rok dochód 19,972.500 zł. o 285.188 zł. wyższy (*słuchajcie! słuchajcie! z prawicy*). Preliminarz na rok 1885 w sumie 20,274 500 zł. sumę rzeczywistego dochodu za r. 1884 20,257.688 zł tylko o 16.812 zł. przewyższa.

Tak samo kwestyonuje szanowny poseł preliminarz z podatku od okowity. W tym względzie oczywiście nie mogę przytoczyć takich samych cyfr, ponieważ obliczenie sumy preliminowanej nastąpiło na podstawie ostrożnych obrachunków i porównań lat 1882 z 1883 i 1883 z 1884; ale tu chodzi o nową ustawę, która niektórym gorzelniom obniży, innym podwyższy podatek. Tu stanowczego porównania robić nie można, dopóki się nie pozna rezultatu. Ale szanowny poseł zapewne nie zwrócił uwagi na to, iż kilka większych gorzelni w Czechach, na Morawie i Szląsku z powodu większych zmian w urządzeniach, jakie się okazały potrzebnemi skutkiem nowej ustawy regulującej podatek za okowitę we wrześniu r. 1884 produkcyą ograniczyły lub zupełnie z fabrykacyą stanęły. Powiedziałem już, że obrachunki zrobione są bardzo ostrożnie.

Zupełnej pawności co do preliminarza w ogóle nikt nie ma. Powiedział dalej szanowny poseł, że się też nie zgadza z ustawą o pokryciu niedoboru, t. j. ze zmianą artykułu VIII taką jaką miałem zaszczyt przedłożyć ją niedawno wysokiej Izbie. Główna zmiana, czyli raczej dodatek proponowany jest taki, iż minister skarbu ma być upoważniony do pokrycia niedoboru, obliczonego także przez komisyę budżetową w okrągłej cyfrze 15 milionów, przez emisyę 5% renty w walucie papierowej na sumę 8 milionów. Szanowny pos. powiada: „to znów jest oszukiwanie siebie samego.“ Ja się nie oszukałem. Czy wys. Izba chce się dać oszukać? Nie wierzę temu. Więc to może szanowny poseł się sam oszukuje, na to ja rady nie mam (*wesołość na prawicy*). Czemuż to w ogóle ma być łudzenie się? Jakoby dla tego, że minister skarbu, czyli zapasy kasowe spodziewają się jeszcze 2,900.000 zł jako zwrotu zaliczek od kolei północno-zachodniej; dla tego powinno właściwie brzmieć „pożycza się $10^{1}/_{2}$ miliona“, tak przynajmniej ja to zrozumiałem. Ale

ja nie mam zwyczaju, wnosząc propozycyę do pokrycia niedoboru, opierać ją na ustawie jeszcze nie uchwalonej (*wesołość na prawicy*). Odnośna ustawa znajduje się o ile mi wiadomo jeszcze w komisyi. Jakżeż ja mogę obliczenia swoje opierać na przypuszczeniu, że zanim mi wypadnie pokrywać niedobór, obydwie Izby w każdym razie ustawę tę przyjmą. Spodziewam się tego, ale nie mogę się jeszcze z tem liczyć.

Gdybym ja w ogóle mógł opierać obliczenia swoje na podobnych nadziejach, mógłbym preliminować: dochód od kolei północno-zachodniej 2·9 mil., od kolei północnej 13 milionów, i wtedy mi już niczego nie potrzeba. Tak jednakże nie może liczyć ostrożny kierownik finansów. Liczy po prostu na okoliczności następujące. Według stanu zapasów kasy państwowej, możnaby myśląc tylko o chwili obecnej, bez nadmiernego obniżenia tychże zapasów, pokryć całe 8 milionów i nie potrzebaby wcale emitować renty papierowej na r. 1885. Ale przyszłość zasadniczo zawsze jest niepewna, a dalej istnieją pod tym względem — zgadzam się z posłem Izby handlowej w Chebie — pewne niedogodności, które nakładają na ministra skarbu obowiązek liczenia się z tem, iż dochody w r. 1885 niekoniecznie tak korzystnie się unormują jak ku końcowi r. 1884 (*bardzo słusznie! z prawicy*). Na to nie mogę bardzo liczyć, a gdy okres prawodawczy stosunkowo nie długo się kończy, muszę w ustawie o pokryciu niedoboru, przedłożonej wysokiej Izbie, mieć niejaką rezerwę

Proszę jednakże przyjąć zapewnienie, że jeżeli się stosunki nie zmienią na niekorzyść, poczekam z emisją owych 8 milionów renty, aż do chwili kiedy konieczna się tego potrzeba okaże (*oklaski na prawicy*), ponieważ jeszcze zawsze nie tracę nadziei iż nareszcie uda się w jednym roku pokryć niedobór bez zaciągania długów (*oklaski na prawicy*).

Jak każdy człowiek i ja wady mieć mogę, ale nigdy nie miałem zamiaru łudzić wysokiej Izby i jej nie łudziłem (*oklaski na prawicy*). Proszę sobie przypomnieć jak często tu wypowiadałem nadzieję, iż mi się zapewne uda oszczędzić tę lub ową sumę. To się stało z akcjami kolei Franciszka Józefa, które miałem prawo sprzedać natychmiast po uchwaleniu ustawy finansowej na r. 1884. Sprzedaż nastąpiła niedawno, a waluta za nie pozostaje w zapasach kas państwowych do rozporządzenia ministerstwa finansów na r 1885. Na tem się opierają obliczenia moje że zapotrzebuję najdalej 8 milionów renty papierowej. Ale przypuśćmy, że jej potrzebuję rzeczywiście; gdybym w takim razie miał zamiar robienia miłej niespodzianki obrachunkami wysokiej Izbie i publiczności, byłbym zestawił obrachunek zupełne inny; a gdyby kto zechciał wertować pilnie w dawniejszych budżetach, przekonałby się, że nie jestem oryginalnym, lecz znów tylko innych naśladuję (*wesołość i oklaski na prawicy*) Zrobiłbym obliczenie następujące. Komisja budżetowa obliczyła niedobór na 15 milionów. Na pokrycie niedoboru proszę wysoką Izbę o udzielenie mi kredytu w sumie 8 milionów. W tej sumie niedoboru figurują koleje i urządzenie przewozu z sumą przeszło 13 milionów. Na tych 13 milionów niewątpliwych inwestycyj potrzebuję 8 milionów renty, to znaczy, że mam nadwyżki 5 milionów w r. 1885 (*oklaski na prawicy*). Tego nie powiedziałem, ponieważ nie mam tendencyi ukrycia czegośkolwiek i ponieważ — proszę mi wybaczyć — pewne uzasadnienie ma zdanie, że nigdy to nie jest dobrze, jeżeli rząd jakikolwiek w obec parlamentu w kwestyach finansowych nie zupełnie jest otwarty. Nie należy sztucznie zmniejszać niedoboru, ale też nie dobre jest to, jeżeli ktoś w parlamencie z jakiejkolwiek strony, czy przyjaznej rządowi czy też opozycyjnej niedobór sztucznie powiększa (*bardzo słusznie! z prawicy*).

Na zakończenie wywodów finansowych przedstawiono mi jeszcze ugrupowanie cyfr z trzech sześcioleci, naturalnie z ostatniego sześciolecia z patetycznem odezwaniem się: „Oto rezultaty pańskiej działalności.“ Niechże i mnie będzie wolno przyczynić się według możności do odpowiedniego oświetlenia ugrupowania tego. Szanowny poseł, który zajął się tem ugrupowaniem, dzieli ostatnie 18 lat na trzy sześcioletnie grupy. Pierwsza grupa obejmuje lata od r. 1868—1873, druga lata od r 1874—1879, trzecia nareszcie od r. 1880—1885. Suma niedoborów pierwszej grupy jakoby wynosi 53·3 miljonów, drugiej grupy 297·4 milj., trzeciej 153 miljonów. Do tego dodaje szanowny poseł, iż druga grupa obejmuje 93·7 milj. dla Bośnii, a z trzeciej należy odliczyć 20 milj. z powodu kredytu na stłumienie powstania w Hercegowinie.

Po odciągnieniu sum tych obliczono przeciętny niedobór roczny dla pierwszej grupy na 8·8 milj., dla drugiej na 33.9 milj. dla trzeciej na 22·9 milj.

Arytmetycznie rachunek ten jest zgodny. Ale w rzeczy samej nie jedno można przeciwko temu nadmienić. Przedewszystkiem nadmienić należy, iż jeżeli odliczone mają być wydatki na działalność wojenną w Bośnii, które głównym ciężarem spadają na grupę drugą, nie ma podstawy do opuszczenia w tym obrachunku wydatków produktywnych na budowę koleji żelaznych, które głównie przypadają na grupę trzecią. Nareszcie należałoby także odliczyć, przy porównaniu tych trzech grup, powtarzające się corocznie wydatki okupacyjne, ponieważ inaczej przecięcie to nachyla się na korzyść grupy pierwszej. Jest to niesprawiedliwość w obec grupy drugiej.

Jeżeli się wszystkie te okoliczności uwzględni, wtedy się okażą cyfry następujące, w przypuszczeniu, iż przy obliczeniu niedoborów nie zwróci się uwagi na sposób zużycia 80 miljonów, przyzwolonych ustawą z 13. grudnia r. 1873, te bowiem osobno obliczono.

W etacie r. 1878 i 1879 figurują budowy koleji z sumą 7 miljonów, w trzecim okresie wynoszą te wydatki, włącznie z zaliczeniami na budowę 90,863.000 zł. (*słuchajcie! słuchajcie! z prawicy*), nareszcie wydatki okupacyjne corocznie się powtarzające, 29,547.000 zł. Jeżeli sumy te opuścimy, a tak samo wydatki na Bośnią 93 milj. figurujące w grupie drugiej, i wydatki na przytłumienie powstania z sumą 9,055.000 zł. w grupie trzeciej (po strąceniu sum wziętych z wspólnych aktywów), wtedy pozostaną w poszczególnych grupach następujące niedobory: w grupie pierwszej 53·2 milj. w grupie drugiej 196·5 milj. (*słuchajcie! z prawicy*), w grupie trzeciej 23·5 milj. (*słuchajcie! słuchajcie! z prawicy*). Przeciętna suma roczna wtedy wynosi: dla grupy pierwszej: 88 miljonów, dla grupy drugiej 32·7 miljonów, dla grupy trzeciej 3·9 miljonów (*słuchajcie! słuchajcie! z prawicy*).

Ponieważ z objekcyami temi spotykam się częściej, więc, jak najmocniej przepraszając, jeszcze nieco nadużyć muszę cierpliwości wysokiej Izby.

Cóż się stało z pożyczkami, zaciągniętemi w grupie trzeciej za czasów obecnego rządu? Według zamknięcia rachunków za lata 1880—1883 otrzymano w drodze pożyczek: z sprzedaży renty złotej 17,854.000 złr., 5 prc. renty papierowej 112,620.198 złr., razem 130,474,198 złr. Z tych zużyto: na wykupienie asygnat kasowych: 30,562.000 zł., pozostaje zatem 99,912.198 zł.; w roku 1884 na zasadzie ustawy finansowej zaciągnięto 30 milionów; w r. 1885 mamy, jeżeli wysoka Izba na to zezwoli, zaciągnąć co najwyżej 8 milionów, czyni to razem 137 milionów. Z tych obrócono, według zestawień rachunkowych za lata 1880—1883 na inwestycye, w państwowe koleje żelazne 43 milionów, na gmachy pomnikowe 6,404.000 zł., na przytłumienie powstania w Hercegowinie netto 9 milionów, na wsparcia i zaliczki, skutkiem klęsk elementarnych, okrągło 6 milionów; w roku 1884 według preliminarza: na budowę kolei, zaliczki budowlane, trajekt, 34·5 milionów, gmachy pomnikowe 910.000 zł; w r. 1885: budowa koleji 13·3 milionów, gmachy pomnikowe: 1,000.000 zł., razem w okrągłej cyfrze 114 milionów. W ogóle zatem obrócono z funduszów pożyczonych w ogólnej sumie 137·5 milionów, na budowę koleji 80·8 milionów, na gmachy pomnikowe 8·3 milionów, na przytłumienie powstania 9 milionów i na wsparcia i zaliczki, skutkiem klęsk elementarnych, 6 milionów; pozostała reszta 23·8 milionów reprezentuje sumę, użytą w całym okresie od r. 1880—1885 na pokrycie zwyczajnych wydatków administracyjnych — (*Słuchajcie! słuchajcie! z prawicy*).

Co prawda, nie odmówiono nam tego niewątpliwie łaskawego i pobłażliwego ustępstwa: „Tak jest sytuacya finansowa jest nieco lepsza ale rząd nie ma w tem zasługi żadnej; nie rząd to sprawił; ani co do dochodów z podatków, ani co do operacyj kredytowych, ani co do inwestycyj, zgoła żadnej a żadnej rząd nie ma zasługi w tem. co w budżecie przedstawia się jako wynik korzystniejszy“. Niechże i tak będzie; nigdym nie twierdził, ani tu w wys. Izbie, ani w której bądź komisyi, iżbym pretendował do jakiejbądź wielkiej zasługi dla rządu lub dla siebie Była to twarda praca, niezmiernie przykra, sumienna praca, ustawiczne odmawianie nawet słusznym żądaniom, życzeniom i potrzebom w rozlicznych gałęziach administracyjnych, odmawianie, które — proszę mi wierzyć — nie sprawia bynajmniej przyjemności. A gdy teraz rezultat okazuje się pomyślnym, nie przywiązuję żadnej zgoła wartości do jakiegobądź uznania zasługi; cieszy mnie ten rezultat, a kto tej uciechy nie podziela, ten mi pociechy nie sprawia. (*Wesołość na prawicy.*) Ale pozwoliłbym sobie jednak zapytać: gdyby rezultat nieszczęsnym sposobem był inny, gdyby rząd przez te sześć lat nie był zadał sobie trudu, acz poparty zaufaniem obu wysokich Izb, gdyby owszem większe zdarzyły się były klęski niż te, bez których niestety się nie obyło, gdyby rząd zniewolony był teraz zamiast 8 milionów wziąć na pokrycie niedoboru 30 lub 40 milionów, czyżby wtedy rząd ponosił winę? (*Wesołość na prawicy*). Co jest dobrego, w tem rząd nie ma zasługi; co atoli jest złego i szkodliwego, to jest z winy rządu. (*Wesołość i brawo! na prawicy*) Przypomina mi się mój zawód poprzedni. Jako profesor doświadczyłem — a niektórzy panowie, którzy są tak szczęśliwi, że poświęcają się temuż zawodowi, potwierdzą mi to — że gdy młodzieniec rozpieszczony przepadnie przy egzaminie, winien temu profesor, gdy zaś złoży egzamin, wtedy jest pilny, utalentowany i t. d (*Wesołość na prawicy*). Jednej tylko zasługi może nikt mi nie odmówi, chociażby nie z innej, to przynajmniej z tej przyczyny, że poszedłem w tem rzeczywiście za wskazówką lewicy, acz wypowiedzianą nie za czasów mojego urzędowania. Przypominam tu słowa wypowiedziane dnia 15 grudnia roku 1876 w tej w. Izbie: „Jestem tego zdania, że rentę złotą, jak ją uchwalono ustawą z marca r. 1876, poprostu wycofać trzeba; ta bowiem wśród teraźniejszych okoliczności, przy niewątpliwie coraz większem w przyszłości wzmaganiu się *agio* jest najkosztowniejszą formą oprocentowania i często nie nadaje się do pokrywania bieżącego niedoboru. Powinniśmy się starać zaprowadzić w kraju wysoko oprocentowaną rentę papierową“.. „Renta złota będzie smutnym pomnikiem teraźniejszej administracyi finansowej“... Drugie to zdanie wypowiedziano w roku 1877. Wedle tej wskazówki, pochodzącej od posła Plenera, starałem się rzetelnie postępować od czasu, gdym urząd mój objął. Projektowałem wys. Izbie zawsze tylko 5-procentową rentę papierową. W tym względzie jako wierny naśladowca danego przykładu wolno mi może mieć słabą nadzieję uznania. (*Brawo, brawo* z prawicy).

Nie brakło też zjadliwej wycieczki przeciw zgromadzeniu wysoce poważanych i zasłużonych mężów, których rząd z najwyższego upoważnienia zawezwał był do roztrząśnienia budżetu i urządzeń administracyjnych i udzielenia rządowi rezultatów tej pracy. Wszakżeż wys. Izbie wyraźnie kilkakrotnie i po raz ostatni d 4 grudnia powiedziałem — bo unikam przyrzeczeń, nie mając pewności, czybym je mógł dotrzymać — że zgromadzenie to przedstawiło elaborat obszerny, dobrze obmyślany i umotywowany, i że ten elaborat wraz z protokołami posiedzeń rozdano między ministrów, a w ministerstwach, jak to inaczej być nie może, między departamenty, i że rząd zastrzega sobie po gruntownych studyach zdecydować się, czy pójść za temi radami, czy nie, i za któremi z nich, i w jaki sposób. Powiedziałem to umyślnie, abyście wiedzieli, że prace są ukończone. Mimo to wszystko, poseł Plener mówi: „Komisya, która wywołuje litość u jednych, szyderstwo u drugich“. Zdaje mi się, że wielce zasłużeni mężowie stanu, którzy w tej komisyi zasiadali, nie będą potrzebowali litości, a zbyt wysoko stoją, by dosięgnęło ich takie szyderstwo. (*Huczne brawo*, z prawicy).

Ponieważ z wywodami finansowemi połączono uwagi polityczne, które naturalnie w tem się streszczają, że rząd teraźniejszy pod każdym już względem stał się nieznośnie złym (*wesołość na prawicy*), chociaż i szanowna większość nie może skarżyć się na brak pamięci o sobie w tychże uwagach politycznych, przeto i ja muszę pozwolić sobie małego zboczenia od suchego materyału liczbowego i przyczynić się od siebie także, ile słabych sił starczy, do objaśnienia tych zaczepek, zarzutów i t. d. Nasamprzód przypomina mi się w każdej niemal dyskusyi budżetowej w tej wys. Izbie, odkąd — naprawdę nie z przyjemnością — z miejsca tego przysłuchiwać się jej muszę, ów piękny poemat: W dolinie pewnej, u biednych pasterzy, z każdym nowym rokiem zjawia się przecudna dziewczyna z kwiatami i owocami dla starców i dla młodych, i każdy otrzymuje swój datek. Tak poseł z zielonej Styryi (Carneri) zjawia się z każdą wiosną roku budżetowego i obdziela wszystkich swojemi darami. (*Wesołość na prawicy*). Ale jak każde przyrównanie, tak i to nie może być całkiem trafne. Kwiatów, zdaje mi się, nie ma tu, owoców jeszcze mniej. (*Wesołość na prawicy*). Ale jedno jest — jest wielka różnica między dawniejszemi wywodami z lat poprzednich, które przecież także nie grzeszyły zbytkiem spokoju. Jest wielka różnica, którą spostrzegam z ubolewaniem, ale nie nad sobą. Są to napaści i obelgi (*Tak jest! z prawicy*), na które, skoro już regulamin wys. Izby nie wystarcza, aby przed niemi osłonić ministrów JCKMości (*brawo! brawo! z prawicy*) nie pozostaje nic, jak uczucie niezasłużonej, niczem nie prowokowanej obrazy, uczucie, które się w sobie nosi, a którego się z szacunku dla wys. Izby nie wypowiada. (*Huczne brawo! i oklaski z prawicy*). Szanowny ten poseł uznał wprawdzie za konieczną rzecz powiedzieć, że mówi *sine ira et studio*. Że *sine ira*, temu, proszę wybaczyć, nie wierzę; że *sine studio*, na to się zgadzam, bo nie potrzeba wielkich studyów, żeby zdobyć się na takie inwektywy. (*Huczne brawo! z prawicy*). Nakoniec — by nie wspominać o wszystkich tych niesmacznych zarzutach — pos. Carneri głośno tu zapytał: albo ministrowie, albo ja nie jestem przy zdrowych zmysłach. (*Wesołość na prawicy*). Co się tyczy pierwszej alternatywy, zapewniam, że z pomiędzy nas nikt nie może dośledzić w sobie symptomatów choroby umysłowej (*wesołość na prawicy*), a starać się będę w dalszych wywodach udowodnić, że, o ile to w ogóle można, jasno zdaję sobie sprawę z tego, co było, i z tego co będzie; dochodzić zaś drugiej alternatywy, nie czuję w sobie ani powołania, ani skłonności. (*Brawo! brawo! i wesołość na prawicy*).

Poseł Plener zaiste nie szczędził rządowi zarzutów, które wszystkie w tem się streszczają: najpierw rząd niczego nie zrobił, wszystko co na tej sesyi dobrego się stało, wynikło z inicyatywy szanownej opozycyi; a dalej, rząd nabroił wiele złego. Otóż twierdzenie, że nie wniesiono, albo nie przeprowadzono żadnych ustaw, któreby miały jakie takie znaczenie, jest tak niesłuszne, że zbić je bardzo łatwo. Nie będę wyliczał wszystkich, bo zabrałoby to zbyt wiele czasu, ale przypominam tylko zaprowadzenie inspektorów przemysłowych, uregulowanie procederu zastawniczego, zaprowadzenie pocztowych kas oszczędności, ustawę o zabezpieczeniu robotnikom utrzymania na wypadek kalectwa, ustawę komasacyjną, która teraz weszła w życie, ustawę o zatrudnianiu sił młodocianych; przypominam nakoniec osobne przepisy spadkowe dla własności rolniczej. Wykaz ten mógłby być o wiele większy; ale zdaje mi się, że nie potrzeba przypominać wys. Izbie wszystkiego, skoro wszyscy szanowni panowie z większości i mniejszości w rozlicznych komisyach mieliście dosyć sposobności zajmować się projektami rządowemi. Pos. Plener ma zupełną słuszność, gdy mówi, że ta lub owa ustawa nie przyszła do skutku. Przedewszystkiem muszę w tej mierze objaśnić ustawy finansowe. Chociażby się chciało o tem zapomnieć, ja nie widzę przyczyny, dla czegobym miał zapominać, że przeprowadziłem ostatecznie po długoletnich ogromnych wydatkach regulacyę podatku gruntowego, tę reformę teoretycznie dobrze, praktycznie nie trafnie obmyślaną. (*Bardzo słusznie! z prawicy*). Do mojej inicyatywy należy — bo długo nad tem przemyśliwałem, jakby ochronić opodatkowanego właściciela gruntu, którego podatek nagle został podwyższony — do mojej więc inicyatywy należy wniesienie ustawy, ważnej na lat dziesięć, mocą której ściąga się tylko dziesiątą część podwyżki podatkowej. Nie podarowałem Czechom dwu milionów, jak mówi szanowny poseł. Centralna komisya do regulacyi podatku gruntowego uznała za rzecz konieczną zaprowadzić obniżkę krajowej kwoty podatkowej tam, gdzie przez wiele lat o wiele za dużo pobierano; go w porównaniu z innemi krajami. (*Bardzo słusznie! z prawicy*). Tego nie nazywa się przecież w zwykłym języku podarkiem; o tem mówić nie będę; rzecz skończona, a byłbym rad, gdyby każdy mój projekt przyjęty był tak ogromną większością głosów, jak właśnie ten projekt. (*Brawo! z prawicy*). Inny poseł uznał za rzecz konieczną odgrzewać przy tej sposobności rzeczy, którym na prawdę możnaby już dać spokój, bo trudno dopatrzeć się sensu w tem, że nawet obchodzenie się z urzędnikami tutaj poddawane jest dyskusyi. Do mnie to należy, mam zupełne prawo z mocy ustaw, a dopóki najwyższa powaga zgadzać się będzie na moje wnioski co do moich urzędników, inaczej postępować nie będę. (*Brawo! brawo! z prawicy*). (Dok. nast.

SPRAWY ZAGRANICZNE

(Armia angielska.)

O siłach zbrojnych Anglii podaje wychodzące w Paryżu *Revue Britannique* artykuł p. D'Orcel, znanego z fachowych prac wojskowych. Autor na podstawie urzędowych dokumentów udowadnia, że Anglia znajduje się w położeniu nader krytycznem i że pogorszyłoby się ono jeszcze, gdyby Anglii przyszło podjąć wojnę z jednem z mocarstw kontynentalnych, z którem sprzymierzona jest Francya. Autor wyraża między wierszami podejrzenie, czy przypadkiem hr. Moltke nie ma już w swojem biurku planu wylądowania w Anglii. Gdyby się Francya i Niemcy porozumiały ściślej, w takim wypadku według autora, musiałaby się Anglia pożegnać ze swoją pozorną potęgą. Wiadomo również, że marynarka wojskowa Anglii ma obecnie wiele stron słabych, a nie jest też tajemnicą, jak potężne są skutki małych łodzi torpedowych, prowadzonych zręcznie. Siły zbrojne Anglii na lądzie nie mają żadnego znaczenia. Autor wylicza je szczegó-

łowo. Cała armia angielska składa się z 60.000 ludzi (Europejczyków) w Indyach, 16.000 w Egipcie, 5.000 w południowej Afryce, 30.000 w Irlandyi, wszędzie zatem na widowni wojny, gdyż wszystkie owe terytorya wymagają utrzymania sił zbrojnych na stopie wojennej. Dla samej Anglii nie posiada rząd W. Brytanii wcale żadnego wojska. D'Orcel na podstawie źródeł angielskich przedstawia w jakich kłopotach znajduje się rząd, gdy mu wypadnie spiesznie na którykolwiek punkt wysłać wojsko. Silny dawniej duch tych szeregów najemnych upadł zupełnie, a wyrugowane zostało do reszty poczucie łączności skutkiem nieustannych zmian oficerów w batalionach i przeniesień załóg. Prócz tego, najemny żołnierz znajduje tylko pogardę a na starość nie ma zapewnionego zaopatrzenia. Starzy żołnierze, którzy brali udział w wojnie krymskiej, nie zdatni obecnie do czynnej służby, stali się ciężarem swoich gmin, które ich zaopatrywać muszą. W pułkach znajdujących się w Anglii jest wielu zbyt młodych ludzi, albo wątłych, którzy z konieczności tylko wynajęli się do służby. Całe zresztą wojsko rekrutuje się z żywiołów najgorszych warstw niższych.

KRONIKA

— **Hr. Eugeniusz Kinsky,** prezydent „Anglobanku" w Wiedniu, w tych dniach ciężko zachorował i przedwczoraj był konającym.

† **Anna z Klossonów Ettmayerowa,** żona byłego prezydenta krajowego, p. Andrzeja Ettmayera-Adelsburg, umarła wczoraj w Krakowie, przeżywszy lat 84.

(*m*) **Posiedzenie Rady miejskiej,** zapowiedziane na wczoraj, nie przyszło do skutku, dla braku kompletu; dzisiaj, o zwykłej godzinie, ma się odbyć posiedzenie w celu obrad nad budżetem miejskim.

— **Miejska szkoła** przemysłowo-handlowa, otwarta przed kilku tygodniami w gmachu ratuszowym, rozwija się bardzo pomyślnie, gdyż frekwencya uczniów przewyższa znacznie dotychczasową. W zeszłych latach liczba ich dochodziła zwykle do 300; w tym roku zwiększyła się do 450. Napływ do pierwszej klasy oddziału ogólnego jest tak wielki, że okazała się konieczna potrzeba utworzenia czwartej paralelki tej klasy, niepodobna bowiem pomieścić wszystkich uczniów w trzech oddziałach. Statut szkoły oznacza cyfrę 50 jako maksymalną dla jednego oddziału, a ogólna liczba uczniów klasy pierwszej wynosi już 220.

(*S*) **Nadzwyczajny koncert** gal. tow. muzycznego. Dyrygent naszego towarzystwa muzycznego, p. Gall, dał nam sposobność usłyszenia koncertu, złożonego z utworów polskich kompozytorów. Rzadki to zaiste u nas wypadek. Przypominamy sobie bowiem jeden tylko tego rodzaju koncert we Lwowie, kiedy urządzeniem jego zajęła się dostojna i znakomita uczennica Chopina, ks. Marcelina Czartoryska. Okoliczność, iż wskład programu wchodziły wyłącznie utwory uczestniczących w koncercie kompozytorów, budziła tym razem nierównie większe zajęcie. Znakomity nasz gość, Żeleński, którego po mistrzowsku odegraną sonatą na skrzypce i fortepian rozpoczęli koncert warszawscy artyści, pp. Górski i Paderewski, wystąpił jako dyrygent dwóch własnych choralnych kompozycyj a zaproszone do współudziału towarzystwo śpiewackie „Lutnia" dowiodło wykonaniem tych prześlicznych pieśni, iż umie w zupełności wejść w intencye kierownika. Nowością dla Lwowa były kwartetowe waryacye (*g-moll*) Żeleńskiego, odegrane bez zarzutu przez pp. Wolfsthala, Słomkowskiego, Kozłowskiego i Wollmanna. Piękna w całem tego słowa znaczeniu kompozycya wywołała u słuchaczy istną burzę oklasków. W charakterze podwójnym, kompozytorów i wirtuozów, występujący dwaj goście warszawscy, pp. Górski i Paderewski, wykazali, iż są artystami pierwszej miary i znaczenia. Waryacye fortepianowe tego ostatniego zajmują w naszej współczesnej literaturze muzycznej, zarówno pod względem bogactwa inwencyi, jak i wykwintności formy, pierwszorzędne stanowisko, a odegrane przez kompozytora na 4 ręce z p. Wszelaczyńskim „Album tatrzańskie" pełne jest świetnych harmonicznych pomysłów i świadczy o głębokiej znajomości natury instrumentu. Wokalną część koncertu wypełniły dwie piękne pieśni Jareckiego, trzy pieśni Wszelaczyńskiego, oraz znane już z dawniejszego wykonania tercety na głosy damskie, Galla. Zarówno wykonanie tercetów przez amatorki pp. J. P. S. jak i odśpiewanie pieśni przez pana Cetwińskiego nie pozostawiało nic do życzenia.

— **Zapowiedziane koncerta** pianisty p. d' Albert nie odbędą się z powodu nagłej słabości artysty.

— **Uzupełniający wybór** jednego członka Rady powiatowej w Przemyślanach z grupy gmin miejskich, rozpisany został na dzień 9 kwietnia bieżącego roku. Wybór ten odbędzie się w mieście powiatowem, o godzinie i w lokalności, wskazanych w kartach legitymacyjnych, które doręczy wyborcom c. k. starostwo.

— **Odczyty dla kobiet.** Z powodu częstego zajęcia sali ratuszowej na posiedzenia Rady miejskiej, widział się zarząd lwowskiego oddziału tow. ped. zniewolonym, przenieść ostatnie cztery odczyty na sobotę. Dziewiąty przeto odczyt, dr. Alberta Zippera, p. t. „Z młodości Schillera", odbędzie się jeszcze tej soboty, t. j. 7 marca w sali ratuszowej. Początek, jak zwykle, o godzinie 5 po południu.

— **Towarzystwo tatrzańskie.** Zarząd oddziału tow. tatrzańskiego we Lwowie odbędzie posiedzenie w piątek, dnia 6 b. m. o godzinie 6 wieczorem, w lokalu towarzystwa pedagogicznego (ulica Pańska l. 9). Na porządku dziennym: 1) Zagajenie. 2) Odczytanie protokołu z ostatniego posiedzenia. 3) Sprawozdanie sekretarza i podskarbiego z czynności. 4) Sprawozdanie komisyi literackiej dla wydania *Przewodnika do wschodnich Karpat.* 5) Wybór delegatów na walne zgromadzenie towarzystwa tatrzańskiego w Krakowie. 6) Kwestya zwołania ogólnego zgromadzenia oddziału lwowskiego tow. tatrzańskiego. 7) Wnioski członków. Ze względu na ważność powyższych przedmiotów porządku dziennego, zaprasza zarząd do jak najliczniejszego udziału w posiedzeniu pp. delegatów i swoich członków.

= **Samobójstwo.** Franciszek Chudy 16-letni zarobnik, zostający od półtora roku na wychowaniu u swojego krewnego pod l. 91 przy ulicy Łyczakowskiej, odebrał sobie przedwczoraj w południe życie przez powieszenie się na drzewie w ogrodzie. Popchnęła go do tego obawa kary, gdyż obwiniano go w domu o kradzież konewki. Po sprawdzeniu śmierci przez lekarza dzielnicy, odesłano zwłoki do kostnicy głównego szpitala.

= **Ogień pokojowy** wybuchł wczoraj przed godziną 11 w nocy, w pomieszkaniu p. Kopla Pika pod l. 30 przy ulicy Wekslarskiej na 2 piętrze, lecz został przez straż pożarną bezzwłocznie ugaszony.

— **W zagadkowy sposób** zaginął woreczek z 1.700 frankami w złocie, wysłany dnia 22 lutego z Kronstadtu do Wiednia, a to na poczcie w Szolnoku. Sługący pocztowy, jego syn i kilka innych osób zostało aresztowanych.

† **Zmarli** w ostatnich dniach: w Wiedniu rzym. kat. arcybiskup bukareszteński, ks. Ignacy Paoli; tamże, znana z wielkiej dobroczynności hr. Leopoldyna Nadasdy, w 81 roku życia.

— **Zbiegły kantorzysta** wiedeński Weymann, ile dotąd stwierdzić zdołano, oszukał swoich klientów na 100.000 zł. Ze sobą mógł wziąć 10 do 15 tysięcy zł. gotówki Weymann jeszcze w roku zeszłym zatrudniał w swoim kantorze 28 osób, których płace roczne wynosiły 25.000 zł.

— **Wulkan pod Smoleńskiem.** W sprawie odkrytego w gubernii smoleńskiej „wulkanu" o którym doniosły przed kilku dniami *Nowosti*, jeden z profesorów petersburskiego uniwersytetu ogłasza w rossyjskich pismach list, oparty wprawdzie na domysłach, ale przedstawiający wiele prawdopodobieństwa. Zdaniem profesora, nie jest to bynajmniej wulkan i być nim nie może, na całej, bowiem przestrzeni Rossyi znajdują się miejscowości formacyi wulkanicznej jedynie w okolicach Kerczu i Kamczatce. Miasteczko Jelnia, pod któremznajdują się pagórki dymiące, leży w pobliżu węglowego basenu moskiewskiego; ztąd naturalne przypuszczenie, że basen ów rozciąga się i sięga aż do tej miejscowości i że w pokładach węgla kamiennego szerzy się tam obecnie pożar podziemny, o którym świadczą dymiące pagórki. Z całej zaś tej sprawy zdaje się wynikać jedno tylko, mianowicie, że pod Jelnią znajdują się pokłady węgla kamiennego o czem dotąd nie wiedziano

— **Ciekawy zabytek.** We wsi Kraśniku, w okolicy Lublina, podczas restauracyi kościoła, znalazł zakrystyan w piwnicy kościelnej sygnet zupełnie zaśniedziały, który jednak po długiem czyszczeniu przywrócił do pierwotnej barwy Jest to pierścień złoty, nadzwyczajnej wielkości, na którym, lubo bardzo wytarte, jednak widzieć można herb „Topór", litery J. T. i rok 1507 Podług wszelkiego prawdopodobieństwa, należał on niegdyś do Jana Gabryela Tęczyńskiego, wojewody sandomierskiego, marszałka koronnego, zmarłego w r. 1553, zwłaszcza, iż w kościele tym znajduje się przed laty na grobek tegoż Tęczyńskiego, przez brata jego Stanisława, wojewodę krakowskiego, postawiony. Przypuszczenie to zdaje się potwierdzać i ta okoliczność, iż, jak świadczą dawne księgi, wojewoda sandomierski był prawie nadludzkiego wzrostu.

— **Specyalista.** W tych dniach na kolei między Berdyczowem a Kijowem ujęto niejakiego Bogumiła Wernera, który ostatniemi czasy specyalnie okradał podróżnych w wagonach kolejowych. Werner, dawny agent handlowy. włada kilku językami i ma wykwintne maniery. Znaleziono przy złodzieju klejnoty wartości kilku tysięcy rubli i 5.000 rubli gotówką. Werner podążał do Kijowa i w drodze chciał okraść pewnego kupca, który go przytrzymał.

— **Podczas ćwiczeń strzelniczych** w Shuberryness, w Anglii, pękł przypadkowo granat. Jeden oficer i artylerzysta zabici na miejscu; dwaj pułkownicy, ośmiu oficerów, kilku artylerzystów i kilka osób prywatnych, odnieśli ciężkie rany. Obaj pułkownicy zmarli jeszcze tego samego dnia.

OSTATNIA POCZTA

Fremdenblatt zamieszcza następujący komunikat: „Berliński *Reichsbote* odbiera z Wiednia relacyę o rokowaniach w sprawie następstwa tronu brunszwickiego. Do doniesienia tego wciągnięto wysokie osobistości: jak Najj. Pana W. Księcia Oldenburskiego i W. Księcia Sasko-Weimarskiego, a to z okazyi tegoż pobytu w Wiedniu. Jak się dowiadujemy w kołach kompetentnych nic o tem nie wiedzą, a odnośne relacye są prostym wymysłem."

Najd. Arcyksiążę Leopold Salwator powrócił w tych dniach z Berna do Wiednia.

Wielki książę Sasko-Weimarski składał przedwczoraj wizyty pożegnalne Członkom Najw. Domu.

W apartamentach JE. P. Ministra skarbu dr. Dunajewskiego odbył się przedwczoraj świetny wieczór, który zaszczyciło swoją obecnością trzech Najd. Arcyksiążąt. Oprócz tego przybyli wszyscy Ministrowie, wielu reprezentantów rodzin arystokratycznych, tudzież wiele osób, zajmujących wybitne stanowiska.

Na wczorajszem posiedzeniu Izby deputowanych po szeregu faktycznych uwag co do mów w dyskusyi budżetowej wypowiedzianych, ze strony deputowanych Gomperza, Maggʼa, Hausnera. Vosnjaka, Herbsta, Chlumeckiego, Rechbauera i Plenera. oraz po końcowem przemówieniu generalnego sprawozdawcy Mattusza, przyjęto budżet za podstawę dyskusyi szczegółowej.

Przed przejściem do obrad szczegółowych przypomniał przewodniczący, aby nie powracać do dyskusyi generalnej, ponieważ zgłosiło się 130 mowców. Tytuły budżetu „Najw Dwór", „kancelarya gabinetowa", „Rada państwa" i „trybunał państwa" przyjęto bez dyskusyi. Dalszy przebieg posiedzenia streszcza telegram wiedeński.

Komisya dla przedłożenia przeciw socyalistom przedłożyła już sprawozdanie o ustawie antidynamitowej. Referentem jest dr. Zatorski. Sprawozdanie powiada, iż ze względu na wielkie niebezpieczeństwa. zagrażające z powodu zbrodniczego posługiwania się materyałami wybuchowemi, komisya poleca pełnej Izbie przyjęcie odnośnej ustawy.

Na ostatniem posiedzeniu komisyi budżetowej na wniosek dep. J. Czerkawskiego przyjęto przedłożenie w sprawie sprzedaży niektórych przedmiotów nieruchomego majątku państwowego.

Odnośna komisya Izby panów obradowała przedwczoraj nad ustawą kongrualną. *Presse* pisze, iż z obrad tych pokazuje się, iż biskupi, zasiadający w Izbie panów zamierzają wnieść szereg poprawek.

Ogólna uwaga skupia się w ogóle jeszcze około ostatniej mowy p. Ministra dr. Dunajewskiego. Dzienniki, poświęcając jej bardzo obszerne uwagi podnoszą niezachwianą powagę i jasność wykładu, głęboką szczerość przekonań, zupełny brak rozdrażnienia wobec najzjadliwszych ze strony przeciwnej pocisków. a przytem dziwnie trafne i głębokie zwroty i argumenta. P. Minister ograniczył się do właściwego przedmiotu dyskusyi, to jest do gospodarki skarbowej, a oprócz tego dotykał tylko owych przedmiotów, które wchodzą w zakres ogólnej polityki rządu. Niepospolite w Izbie wywarł wrażenie, gdy oświadczył, iż tylko przezorność nakazała mu żądać upoważnienia do zaciągnięcia pożyczki w ilości 8 milionów zł. na pokrycie tegorocznego niedoboru, ale ze wszechmiar pomyślny stan kasy pozwala mieć nadzieję, iż w roku bieżącym nie będzie potrzeba zaciągać żadnej pożyczki na opędzenie wydatków Jednym zaś z punktów kulminacyjnych części politycznej mowy p. Ministra było wypowiedziane z naciskiem oczekiwanie rządu, iż obecna większość powróci do Izby po nowych wyborach wzmocniona i pokrzepiona.

Jednozgodnie też podnoszą nietylko organa prawicy, lecz i te, które nie ukrywają się ze swojemi sympatyami dla obozu opozycyjnego, iż sytuacya zupełnie się wyjaśniła, i że sesya zostanie zamkniętą wśród najzupełniejszej harmonii pomiędzy rządem i większością z jednej, a frakcyami prawicy pomiędzy sobą z drugiej strony. Solidarność tą zamanifestuje się najwymowniej przy traktowaniu przedmiotów, które po dyskusyi nad budżetem wejdą na porządek dzienny Izby.

Wrażenie przemówienia p. Ministra skarbu odbiło się także w prasie węgierskiej. Jeden z najpoważniejszych organów peszteńskich *Nemzet* wywodzi, iż mowa ta wielkiej jest doniosłości nietylko ze względu na stosunki stronnictw, lecz także ze względu na stanowisko rządu. Przemówienie p. ministra dr Dunajewskiego dowiodło z jednej strony jak potężnie polepszyły się stosunki finansowe w Austryi, z drugiej zaś określiło stanowisko rządu wobec przyszłego ukształtowania stronnictw w Austryi. Za przykładem opozycyi węgierskiej stronnictwo wiernokonstytucyjne w Przedlitawii przeczyło po prostu faktowi polepszenia się finansów. Obecnie, gdy cyfry same za siebie przemawiają, opozycya podnosi zarzut, iż wśród obecnych korzystnych okoliczności powinienby być uchylonym cały niedobór. Takie skargi nie są naturalnem następstwem położenia, lecz zwyczajną taktyką partyjną, która umie tylko oskarżać rząd, cofa się jednak przed przyznaniem mu zasług.

Faktem jest, pisze dalej *Nemzet*, niezbitym, iż tak po tej, jak po tamtej stronie Litawy, położenie finansowe w ten sposób się poprawiło, iż obu ministrom skarbu byłoby rzeczą łatwą wobec ciągle obniżającego się niedoboru znaleźć targ pieniężny dla potrzeb państwowych. Ciągłe polepszanie się ekonomicznych i finansowych stosunków dowodzi, iż poprawie tej, nie stoi na przeszkodzie ani polityka zagraniczna Monarchii, ani prawno-polityczny stosunek obu części państwa. Dalsze wielkie znaczenie mowy w tem spoczywa, iż rozjaśniła ona położenie i zburzyła jednym zamachem gmach różnorodnych kombinacyj. Oświadczenie ministra, iż rząd nie myśli o stworzeniu nowego stronnictwa (środkowego). iż ma zupełne zaufanie do obecnej większości i zamierza oprzeć się na niej także przy nowych wyborach wywołało wielki zapał w szeregach prawicy. Faktem jest, że mowa wywołała powszechnie nadzwyczajne wrażenie, które może pociągnąć za sobą łatwo zrozumiałe następstwa.

Z Wiednia donoszą, że konferencya biskupów zakończyła już swe obrady. Podczas obrad spisywano autentyczny protokół, który został przez biskupów sprawdzonym.

Z Petersbuga telegrafują: *Peters Ztg.* pisze: Mało jest nadziei, aby przebywający tu Buteniew objął swą dawną posadę w Rzymie, chyba, że stosunki między Rossyą a Watykanem ułożą się lepiej, niżeli ma to miejsce obecnie po zajściach z biskupem wileńskim.

Generał Brière de l'Isle i admirał Courbet donoszą z Tonkinu, iż rozpoczęte przez francuskie siły zbrojne operacye na całej linii, są w pełnym rozwoju. Posiłki wojskowe z Francyi przybyły do Tonkinu w dniu 24 lutego. Generał Brière donosi, że w drodze do obleżonej przez Chińczyków twierdzy Tuyen-Kwang, znajduje się silna koluma chińska, ale zapewnia, że to jednak nie powstrzyma dalszego pochodu korpusu francuskiego. Generał Negrier w wycieczce z Langsonu opanował tak zwaną „bramę Chin" u granicy Tonkinu wraz z silnemi okopami Chińczyków.

Dzienniki republikańskie wzywają władze rządowe, ażeby raz położyły kres wichrzeniom rewolucyonistów paryskich, i ażeby na zgromadzeniach wzbroniły stanowczo używania odznak i sztandarów rewolucyjnych. Doroulède zapowiada w dziennikach, że za zniewagę rządowego sztandaru republikańskiego pomyśli o odwecie nad „kosmopolitycznymi" rewolucyonistami.

W kilku dziennikach paryskich ogłaszają irlandzcy członkowie ligi dynamitowej groźby swoje przeciw Anglii. Jeden z ich przewódców, Flannery, twierdzi, że wkrótce poczują Anglicy znowu rękę „niezwyciężonych".

Komisya wystawy powszechnej, zapowiedzianej na r. 1889, odbyła posiedzenie, na którem uchwalona została ostatecznie cyfra wydatków na urządzenie wystawy. Koszta te preliminowano na 50 milionów franków.

Do *Pol. Corr.* donoszą z Rzymu, że gabinet francuski zawiadomił mocarstwa, iż uważany za kontrabandę wojenną ryż, tylko w takim razie ulegnie konfiskacie, jeżeli przeznaczony będzie dla portów, znajdujących się na północ od Kantonu.

Według doniesień z Tientsinu, podskoczyły tam ceny ryżu o 20 prc.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń, 5 marca. W dalszym ciągu dyskusyi szczegółowej nad budżetem, przy tytule „fun-

dusz dyspozycyjny“ (rozdział „rada ministeryalna“) oświadczył dep. Pflügl, iż głoszono, jakoby klub centrum poróżnił się z rządem i większością. Klub korzysta ze sposobności, aby zaprzeczyć tego rodzaju pogłoskom i popiera swoje zaprzeczenie tem, iż będzie głosował za funduszem dyspozycyjnym

Być może, iż na prawicy nastąpią zmiany co do osób, mowca jednak ma nadzieję, iż stronnictwo jego powróci do Izby wzmocnione.

Oby rząd nietylko jeszcze długo korzystał z funduszu dyspozycyjnego, lecz czynił z niego błogi użytek. Klub centrum w zaufaniu do rządu zezwoli mu fundusz dyspozycyjny.

Dep. Pflügl usprawiedliwiał następnie postawę, jaką zajął klub centrum przy głosowaniu nad nowelą o należytościach i oświadczył, iż klub ten nigdy nie myślał ani też myśli o odłączeniu się od obecnej większości, którą uważa za uzasadnioną historycznie i moralnie. Niechaj opozycya nie oddaje się żadnej nadziei, jakoby mogła sprowadzić odpadnięcie klubu centrum od większości. (*Oklaski* na prawicy).

Dep. Menger zwraca się przeciw prasie rządowej i twierdzi, że zachwiało się zaufanie kół politycznych z powodu orzeczenia trybunału administracyjnego w sprawie wyborów do praskiej Izby handlowej.

Dep. Lustkandl polemizował przeciw Pflüglowi i brał w obronę prawa krajowe.

Prezes gabinetu hr. Taaffe oświadczył, iż wszystkie rządy domagały się i korzystały z funduszu dyspozycyjnego. Fundusz taki bywa używany tylko w sposób odporny, dla obrony przeciw zaczepkom. Za formę pojedyńczych artykułów nie można czynić rządu odpowiedzialnym. P. prezes gabinetu zwrócił się przeciw metodzie, usiłującej przedstawić, jakoby zachwiało się publiczne zaufanie do trybunałów, które orzekają i wydają wyroki w sprawach politycznych. Coś podobnego nie zwykło się praktykować w parlamentach.

Sprawozdawca deput. Meznik przyjął do wiadomości oświadczenie dep. Pflügla, poczem Izba przyjęła fundusz dyspozycyjny i bez rozpraw resztę tytułu „rada ministeryalna“.

Następne posiedzenie odbędzie się w piątek.

Wiedeń, 5 marca. Na wczorajszem posiedzeniu Izby dep. referent Mattusz wystąpił w mowie końcowej przeciw zarzutowi, jakoby pojedyńcze pozycye budżetu były fałszywie preliminowane i jakoby przysłaniano pozycye wydatków. Dowodem, iż położenie finansowe polepszyło się, jest ciągłe zmniejszanie się niedoboru administracyjnego, niemniej okoliczność, iż od r. 1880 nie podniesiono wydatków na budowę kolei żelaznych a to pomimo zbudowania znacznych linij i przyjęcia pod zarząd państwa wielkiej sieci kolejowej. Mowca odpierał obszernie inne podniesione ze stanowiska finansowego zarzuty, poczem przeszedł na pole polityczne i wobec zarzutu zastoju, powołał się na różne ustawy podatkowe i na politykę kolejową, dzięki której powiodło się w krótkim czasie skoncentrować w ręku państwa sieć, wynoszącą około 5.000 kilometrów. Mowca przypomniał dalej, że w interesie rolnictwa uchwalono szereg różnych ustaw i że na regulacyę Dunaju zezwolono wielkie sumy. Niemniej błogą okazała się działalność obecnego systemu na polu przemysłu i w kierunku poprawy losu robotników. Że więcej nie zdziałano, nie jest wyłącznie winą większości, lecz powodem tego jest także ta okoliczność, że mniejszość używała często sił swoich, aby przeszkadzać przyjściu do skutku ważnych przedłożeń. Prawica przyznawała zawsze otwarcie i lojalnie prawo pierwszeństwa językowi niemieckiemu w tych okolicach, w których język ten był nieodzownym dla jednolitej administracyi; prawica jednakże żąda równocześnie przyznania w sposób równie lojalny uprawnienia narodowego poza temi granicami. Jak zawsze tak i dzisiaj prawica gotową jest do pojednania, a w tej mierze nie może być przeszkodą żaden rząd (*żywe oklaski*).

Wiedeń, 5 marca (*Tel. pr.*) *Wiener Zt.* donosi: Biskup *in part. infid.* ks. Seweryn Morawski został mianowany arcybiskupem lwowskim obrz. łacińskiego Administrator apostolski i probo zcz kapituły metropolit ks. dr. Sylwester Sembratowicz został mianowany metropolitą lwowskim obr. gr. kat. a dziekan kapituły metrop. gr. kat. obrz we Lwowie ks. dr. Julian Pełesz, gr. kat. biskupem w Stanisławowie.

Wiedeń, 5 marca. *Wiener Zeitung* donosi: Starszy inżynier przy galicyjskiem Namiestnictwie, Sylwester Hawryszkiewicz, otrzymał krzyż kawalerski orderu Franciszka Józefa.

Prokurator państwa we Lwowie, Władysław Szymonowicz, otrzymał tytuł i charakter radcy sądu wyższego z uwolnieniem od taksy.

Peszt, 5 marca. (*Tel. pryw.*) Kościelny kongres serbski nie zostanie zwołany do Karłowic, lecz do Pesztu. W kołach serbskich spodziewają się, że patryarcha Angyelic poczyni we właściwem miejscu przedstawienia przeciw podobnemu naruszeniu tradycyj serbskich.

Peszt, 5 marca. Izba deputowanych, uchwaliła w trzeciem czytaniu 173 gł. przeciw 152 głosom, projekt reformy Izby magnatów.

Berlin, 5 marca. (*Tel. prywo*) W kołach tutejszych przeważa przekonanie, że książę Bismarck wobec kwestyi waluty wyjdzie z przestrzeganej dotychczas rezerwy.

Berlin, 5 marca. (*Tel. pryw.*) Według *Berl. Tagblatt*, kilka mocarstw miało poczynić u rządu włoskiego przedstawienia z powodu akcyi na morzu Czerwonem. Mocarstwa te wskazały głównie na to, iż akcya włoska została podjętą bez porozumienia ze sułtanem. Dziennik przytoczony zapewnia, iż krok mocarstw wywołał pewne wrażenie we włoskich kołach rządowych.

Berlin 5 marca (*Tel. pr.*) Do tutejszych dzienników donoszą z Londynu, iż ostatnia mowa ks. Bismarcka wywołała tam niekorzystne dla gabinetu Gladstona wrażenie. Coraz silniejszem, w szerskich kołach, staje się przeświadczenie o potrzebie utrzymania z Niemcami przyjaznych stosunków.

Berlin, 5 marca. Parlament, 173 głosami przeciw 152, przyzwolił w trzeciem czytaniu przeciw uchwałom drugiego czytania, 20.000 mark dla drugiego dyrektora w ministerstwie spraw zagranicznych, jakoteż kredyt dla generalnego konsula w Capstadt.

Petersburg, 5 marca. (*Tel. pr.*) W Kronstadzie zmarł dnia 28 lutego pewien marynarz na cholerę. Przypuszczenie, iż zaraza została zawleczoną, zdaje się być nieprawdopodobnem, gdyż port kronsztadzki jest jeszcze zamarznięty.

Petersburg 5 marca. (*Tel. pr.*) Obiega pogłoska, że hr. Tołstoj wręczył carowi swoją dymisyę i że zaproponował jako swojego następcę na stanowisko ministra spraw wewnętrznych generał-gubernatora Hurkę. **Hurko miał** już przedłożyć carowi swój program, który jednak nie doznał przychylnego przyjęcia. Skutkiem tego hr. Tołstoj na wyraźne życzenie cara miał cofnąć dymisyę i wyjechał dla poratowania zdrowia do Liwadii. Opinia publiczna jest za pozostaniem nadal hr. Tołstoja w gabinecie.

Belgrad, 5 marca. (*Tel. pryw.*) Wczoraj puszczono w kurs nowe banknoty na 50 dinarów.

Rzym, 5 marca. Na wczorajszym obiedzie dyplomatycznym u Jacobiniego wniósł hr. Paar toast na cześć Papieża, a Jacobini toast na cześć Monarchów tych państw, których reprezentanci przy Stolicy Apostolskiej wybornie ocenić mogą wysoki, zbawienny wpływ Papieża na korzyść społeczeństwa chrześciańskiego.

Londyn, 5 marca. (*Tel. pryw.*) Prasa tutejsza podnosi naprężone stosunki pomiędzy Anglią i Rossyą, do czego głównie przyczynia się okoliczność, iż Rossya nie chce cofnąć wysuniętych ku Heratowi wojsk swoich.

Aleksandrya, 5 marca. W komisyi sanitarnej wnosił delegat austryacko-węgierski podjęcie zupełnej reorganizacyi rady zdrowia. Przewodniczący komisyi nie dopuścił jednak do obrad, gdyż nie wchodzą one w zakres kompetencyi komisyi; przeciwko temu zaprotestowali delegaci Austro-Węgier, Francyi, Niemiec, Hiszpanii, Grecyi i Turcyi.

Waszyngton, 5 marca. W mowie, wypowiedzianej przy objęciu prezydentury, podniósł Cleveland, iż trzymać się będzie tradycyjnej polityki zewnętrznej, polityki pokoju, wykluczającej mieszanie się do spraw obcych, tudzież wszelki udział w ambitnych aspiracyach, objawiających się w innych częściach świata. Co się tyczy polityki finansowej, to takowa dążyć będzie do zwolnienia ludności ze zbytecznych ciężarów. Mowa zaleca dalej sprawiedliwe traktowanie Indyan, torowanie im drogi do pozyskania praw obywatelskich i tłumienie wielożeństwa. Prezydent podnosi następnie potrzebę przeszkadzania immigracyi takich ludzi, którzy szukają pracy w kraju, nie uzyskawszy poprzednio prawa obywatelstwa. Prezydent zapowiada reformę urzędów cywilnych i opiekę praw cudzoziemców.

Odpowiedzialny redaktor Adam Krechowiecki

Cennik lwowskiej izby handlowej i przemysłowej.

Lwów dnia 4 marca 1885.

	płacą zł.	płacą ct.	żądają zł.	żądają ct.
1. Akcye za sztukę.				
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. m. k.	268	50	272	—
Kol. lwow.-czer.-jas. po 200 zł. wa.	223	75	227	—
Banku hip. galic. po 200 zł. w. a.	284	—	288	—
Banku kred. gal. po 200 zł. w. a.	237	—	242	—
2. List. zast. za 100 zł.				
Tow. kredyt. galic. 5 pr. w. a.	99	60	100	60
„ „ „ 4 pr. w. a.	91	50	93	—
„ „ „ 5 pr. okresowe	99	60	100	60
Tow. kred. gal. 4 pr. wa. los 41 ½ l.	88	—	89	—
Banku hip. galic. 6 pr. w. a.	101	40	102	40
„ „ „ 5 pr. w. a.	97	—	98	—
„ „ „ 5 pr. w. a. wylosowane z 10 pr. premią . .	99	—	100	—
Listy dłużne g. Z. kr. wł. dawniej 6 pr.) 3 pr. w. a. w likwidacyi	58	—	60	—
Listy dłużne g. Z. kr. wł. (dawniej 5 pr.) 2½ pr. w. a. w likwidacyi	58	—	60	—
4½ prc. kraj. listy zastawne	91	—	92	—
3. Listy dłużne za 100 zł.				
Ogóln. rol. kred. Zakład dla Gal. i Bukow. 6 pr. los. w 15 lat.	—	—	—	—
4. Obligi za 100 zł.				
Indemniz. galic. 5 prc. m. k.	102	30	103	30
Oblig. Komunalne gal. Zakł. kred. włościańsk. (dawn. 6 pr.) 3 pr. wa.	—	—	—	—
Obligi komunalne Banku krajowego 5 pr. w. a. I emisyi . .	96	75	97	75
Pożyczki kr. z r. 1873 po 6 pr. wa.	102	75	104	—
Pożyczki kr. z r. 1883 po 4½ pr. wa.	90	60	91	60
5. Losy miasta Krakowa . .	18	—	20	—
„ „ Stanisławowa	22	50	24	50
6. Monety.				
Dukat holenderski	5	70	5	80
Dukat cesarski	5	73	5	83
Napoleondor	9	74	9	84
Półimperyał	10	07	10	17
Rubel rossyjski srebrny . . .	1	54	1	64
„ „ papierowy . .	1	28½	1	30½
100 marek niemieckich	60	15	60	85
Srebro	—	—	—	—
Kupony w srebrze	—	—	—	—

Kurs giełdy wiedeńskiej

z dnia 2 marca 1885.

	płacą	żądają
1. Dług państwa		
Jednolity dług państwa w banknot.		
maj-listopad	83.60	83.75
luty-sierpień	83.75	83.95
Jednolity dług państwa w srebrze.		
styczeń-lipiec	84.10	84.25
kwiecień-październik	84.20	84.35
Losy z roku 1854 po 250 złr. m. k. 4 pr.	129.50	130.50
„ „ 1860 po 500 złr. w. a. 5 pr.	138.75	139.—
„ „ 1860 po 100 złr. 5 pr.	142.—	142.50
„ „ 1864 po 100 złr. . . .	172.—	—.—
„ „ 1864 po 50 złr.	—.—	172.50
Renty Com. po 42 lir. austr. . . .	43.—	45.—
Listy zastaw. domen. państw. po 120 złr. 5 prc.	153.25	153.75
Austr. Asyg. skarb. zwrotne 1882 5 pr.	—.—	—.—
Renta papierowa 5pr. z r. 1881 . .	99.30	99.45
Austr. renta zł. wolna od podatk. 4pr.	108.15	108.30
2. Obligacye indemn. 5 pr. (za 100 zł. m. k.)		
Czech	106.50	—.—
Bukowiny	102.50	103.50
Galicyi	102.—	103.—
Niższej Austryi	105.—	106.25
Siedmiogrodu	102.40	102.90
Węgier	103.50	104.—
3. Akcye		
Bank Anglo-aust. 200 zł. emit. zł. 120	107.50	108.—
Inst. kred. dla handlu po 160 zł. . .	307.50	307.75
Niższo-austr. tow. eskomt. po 500 zł.	645.—	650.—
Gal. banku hip. po 200 zł.	—.—	—.—
Gal. bank. d. han. i prz. a 200 zł. wpł. 40 pr.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziemsk. a 200 zł. .	—.—	—.—
Bank dla krajów koronnych a 300 zł. wpł. 50 pr.	—.—	—.—
Banku austro-węgiersk. a 600 zł. . .	867.—	870.—
Kol. Albrechta a 200 zł. w srebrze .	—.—	—.—
Aust. Tow. żeglugi par. dun. po 500 zł. m.	528.—	530.—
Kol. Cesarzowej Elżbiety po 200 zł. m.	236.75	237.25
Kol. Preszow-Tarn. (w. c.) a 200 zł. .	—.—	—.—
Północna kolej po 1000 zł. m. k. . .	2466	2471
Kol. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k. .	271.—	271.50
Lwow.-Czern. kolej po 200 zł. w. a. war.	223.75	224.25
Tow. kol. żel. państw. po 200 zł. m. k.	307.50	307.75
Połud. kol. państw. po 200 zł. w. a.	141.50	141.75
I. kol. węg. gal. a 200 zł. w srebrze	181.75	182.25
4. Listy zastawne losowane.		
Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny w 15 l. 6 pr. .	—.—	—.—
Powsz. austr. zak. kr. ziem. 4½ pr. w. złocie w 40 l.	98.25	98.75
„ „ „ premiowe po 3 pr.	97.50	98.—
Gal. zak. kr. ziem. Krak. los w 18 l. 6 pr.	99.50	100.—
„ „ „ „ w 20 l. 7 pr.	100.—	100.15
„ „ „ „ w 36 l. 5½ pr.	99.50	100.—
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 prc. . .	91.50	92.50
„ „ „ „ po 5 prc. . .	99.70	100.20
„ „ „ „ po 5 prc. w 37 latach zwrotne	99.70	100.20
Gal. banku hip. po 6 prc.	101.50	102.—
Gal. Zakł. kred. włośc. po 6 prc. . .	—.—	—.—
Banku austro-węgiersk. po 5 prc. . .	102.90	103.10
Węg. Tow. ziem. akc. po 5½ prc. .	—.—	—.—
„ Zakł. kr. ziems. po 5½ prc. .	103.—	103.75
5. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kol. Albrechta a 300 zł. 5 pr. w. a.	100.—	100.75
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w. ex.) a 300 zł. 5 proc. w srebrze . .	100.50	—.—
Kol. pół. po 100 zł. m. k.	105.75	106.25
„ „ po 100 zł. w. a.	102.—	—.—
Kol. gal. Kar Lud. emisya z r. 1881 po 4½ prc.	100.50	100.80
dtto. dtto. (Jarosław-Sokal) . .	99.5	100.25
Kol. Lwow.-Czer.-Jass. III. emis. a 300 złr. 5 prc. w srebrze z r. 1865 . .	83.—	83.50
z r. 1867 . .	90.80	91.10
z r. 1868 . .	—.—	—.—
z r. 1872 . .	—.—	—.—
Węg. gal. kol. a 200 zł. 5 pr. w. a.	100.—	100.50
6. Losy.		
Inst. kr. dla han. i pr. po 100 zł. w. a.	178.25	178.75
Clarego po 40 zł. m. k.	43.50	44.25
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m. k.	114.50	115.50
Keglevicha po 10 zł. m. k.	19.—	—.—
Losy miasta Krakowa po 20 zł. w. a.	18.—	18.50
Pożyczka miasta Lublany po 20 zł. .	23.—	24.—
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a.	46.—	—.
Palfiego po 40 zł. m. k.	39.50	40.—
Czerwon. krzyża austr. Tow. po 10 zł.	15.30	15.60
„ „ węgiersk. „ po 5 zł.	—.—	—.—
Fundacya szpitala Arcyks. Rudolfa po 10 zł. w. a.	19.25	20.25
Salma po 40 zł. m. k.	54.50	55.—
St. Genois po 40 zł. m. k.	49.—	49.50
Pożycz. m. Stanisławowa (po 20 zł. w. a.)	24.—	—.—
Poż. Tryestu po 100 zł. m. k. . . .	130.—	131.50
„ „ po 50 zł. w. a. . . .	68.50	69.50
Waldsteina po 20 zł. m. k.	29.75	30.50
Windischgratza po 20 zł. m. k. . .	38.—	39.—
7. Weksle (na 3 miesiące)		
Augsburg na 100 zł. w. p. n. . . .	—.—	—.—
Berlin za 100 mark w. p. n. . . .	—.—	—.—
Frankfurt za 100 mark. w. p. n. . .	—.—	—.—
Hamburg za 100 mark. w. p. n. . .	—.—	—.—
Londyn za 10 ft. szt.	124.20	124.45
Paryż za 100 fr.	48.97.50	49.02.50
Kurs złota.		
Dukat cesarski mon.	5.81.—	5.83.—
„ pełnej wagi	5.78.—	5.80.—
Korona	—.—.—	—.—.—
20-frankówka	9.80.—	9.81.—
Rossyjski imperyał	10.09.—	10.11.—
Talar związkowy	—.—.—	—.—.—
Srebro	—.—.—	—.—.—
Bank krajowy.		
6 prc. obligacye pożyczki krajowej	—.—	—.—
4½ prc. obligacye pożyczki krajowej	—.—	—.—
5 prc. oblig. komunalne banku kraj.	—.—	—.—
4½ prc. krajowe listy zastawne	91.—	—.—

Z lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Telegrafowany kurs wiedeński

dnia 4 marca 1885.

	złr.	ct.
Jednolity dług państwa w banknotach	83	75
„ „ „ w srebrze .	84	30
Renta w złocie	108	35
5 prc. austr. rent marcowa	99	35
Akcye banku wiedeńskiego	868	—
„ „ kredytowego	304	80
Londyn	124	20
Srebro	—	—
Napoleondor	9	80
Dukat cesarski men.	5	80
100 marek niemieckich	60	50

Licytacye.

L. 16187. (1170 2—3)

C. k. sąd obwodowy w Przemyślu ogłasza, iż celem zaspokojenia wierzytelności Hersza Himmelsteina 400 zł. z pn. części realności pod l. k. 179 m. w Przemyślu położonej, wedle dom. III pag. 169 nr. 21 haer. Efroima Meilecha Himmelsteina własne, w drodze publicznej licytacyi dnia 13 kwietnia i dnia 15 maja 1885 o godzinie 10 rano w tutejszym sądzie wyżej lub za cenę szacunkową sprzedane zostaną. Cena wywołania wynosi 1588 zł. 80 ct., wadyum 160 zł. Bliższe warunki przejrzeć można w registraturze sądowej.

O czem się zawiadamia chęć kupienia mających, strony interesowane, znanych wierzycieli do rąk własnych, niemniej tych wierzycieli, którzyby po dniu 9 września 1883 jako dniu wydania wyciągu tabularnego do tabuli weszli lub którymby uchwała licytacyjna lub późniejsze uchwały doręczone być nie mogły, do rąk kuratora adwokata dra Łuzeckiego w Przemyślu.

Przemyśl, dnia 28 stycznia 1885.

L. 7897. (728 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Przeworsku podaje do publicznej wiadomości, iż celem zaspokojenia pretensyi galicyjskiego Zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie w kwocie 300 zł. a. w. z pn., odbędzie się egzekucyjna publiczna sprzedaż realności pod n. k. 8 w Ubieczynie położonej, l. w. h. 70 ksiąg gruntowych dla tejże gminy objętej, dłużnika Piotra Trojaka własnej, pod ułatwiającymi warunkami w jedynym tylko terminie w dniu 13 kwietnia 1885 o godz. 10 rano w tut. sądzie, na którym realność powyższa sprzedaną zostanie także niżej ceny szacunkowej najwięcej ofiarującemu za jakąkolwiek cenę.

Cena wywołania wynosi 800 zł., wadyum 80 zł. Ekstrakt tabularny tudzież resztę warunków licytacyjnych można przejrzeć w tut. sądzie. Dla niewiadomych wierzycieli został ustanowionym kurator w osobie adw. dra Gottlieba w Jarosławiu.

Przeworsk, dnia 29 listopada 1884.

L. 21707. (935 2—3)

C. k. sąd powiatowy miejsko delegowany w Tarnopolu podaje do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie sumy 136 zł. 64 ct. z pn. przymusowa sprzedaż realności pod l. k. 36 w Borkach wielkich położonej, wedle wyk. hip. l. 376, ś. p. Chemy Stundennej względnie tejże spadkobierców własnej, w tutejszym sądzie w drodze publicznej licytacyi na rzecz c. k. uprzyw. Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi I 10 kwietnia, II 15 Maja i III 19 czerwca 1885, każdym razem o godz. 9 rano, z tem przedsięwzięta zostanie, że na pierwszych dwóch terminach realność ta tylko za cenę wywołania 700 zł. lub wyżej tejże, zaś na trzecim terminie także i niżej ceny wywołania sprzedaną zostanie.

Wadyum wynosi 10 prc. ceny szacunkowej. Resztę warunków, tudzież wyciąg hipoteczny realności przejrzeć można w tutejszej registraturze.

Tarnopol, dnia 8 grudnia 1884.

L. 94. (1329 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Lubaczowie podaje do publicznej wiadomości, iż w sprawie i na rzecz galic. Zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie przeciw Bernardowi Schick pto 1200 zł. celem zaspokojenia resztujących do spłacenia 7 rat, każdej po 72 zł. wraz z 9 prc. zwłoki od dnia zapadłości każdej raty i asekuracyę ogniową, tudzież resztującego kapitału 725 zł. z pn., przymusowa sprzedaż w drodze publicznej licytacyi realności dłużnika własnej, pod lk. 243 l. w. h. 537 w Oleszycach starych położonej, na dniu 8 kwietnia, 7 maja i 29 maja 1885, każdym razem o godzinie 10 rano, w sądzie tutejszym przedsięwziętą zostanie z tem, iż w pierwszym i drugim terminie sprzedaż tej realności nie nastąpi po niżej ceny wywołania 4500 zł., a w trzecim terminie nie poniżej sumy wyrównywającej wszystkim realność tę obciążającym długom hipotecznym. Wadyum wynosi 450 zł.

Gdyby na powyższych terminach sprzedaż tej realności do skutku nie przyszła, wyznacza się celem ułożenia ułatwiających warunków licytacyjnych termin na dzień 15 czerwca 1885 godzinę 10 rano, na który obie strony i wierzycieli hipotecznych pod rygorem §. 148 u. s. się wzywa.

Resztę warunków licytacyjnych i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w tus. registraturze.

Lubaczów, 18 stycznia 1885.

L. 6380. (1421 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Podgórzu podaje do wiadomości, iż celem zaspokojenia wierzytelności firmy Flach & Keil w Opawie w sumie 5156 zł. 10 ct., 186 zł. 34 ct., 184 zł. 84 ct., 183 zł. 34 ct., 181 zł. 84 ct., 180 zł. 34 ct., 178 zł. 84 ct. i 177 zł. 34 ct. z pn., odbędzie się przymusowa publiczna sprzedaż realności pod n. k. 211 w Podgórzu położonej, według ks. grunt. gm. kat. Podgórze, wyk. hip. nr. 211, dłużników Henryka i Katarzyny Meisslów własnej, w dwóch terminach na dzień 20 marca i 24 kwietnia 1885, każdym razem o godzinie 10 rano w zabudowaniu sądowem.

Cenę wywołania tej realności stanowi wartość szacunkowa takowej w kwocie 5214 zł. 15 ct. a wadyum wynosi 522 zł. Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg hipoteczny i akt oszacowania przejrzeć można w registraturze sądowej.

Podgórze, dnia 2 grudnia 1884.

L. 13067. (1408 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Czortkowie rozpisuje ku zaspokojeniu pretensyi Mojżesza Wolfa Mutnera 150 zł. z pn., publiczną przymusową sprzedaż realności pod l. k. 43 w Pauszówce położonej, wedle wyk. hip. nr. 21, dłużniczki Ireny Czekalukowej własnej, w dniach 26 marca, 28 kwietnia i 28 maja 1885, zawsze o godz. 10 przed południem z tem, że dopiero przy trzecim terminie rzeczona realność niżej ceny szacunkowej 225 zł. sprzedaną zostanie. Wadyum 22 zł. 50 ct. Kuratorem niewiadomych wierzycieli adwokat krajowy dr. Adamski. Resztę warunków przejrzeć można w registraturze.

Czortków, dnia 27 listopada 1884.

L. 244. (1297 2—3)

C. k. sąd obwodowy w Kołomyi obwieszcza, że w sprawie Banku hipotecznego odbędzie się licytacya dóbr Rożnów i majętności Danyłówka dra Dyonizego Jamińskiego własnych, w powiecie sądu zabłotowskiego, w dwóch terminach 28 marca i 1 maja 1885 o godzinie 10 rano w biórze VI, na których dobra te tylko za lub wyżej ceny wywołania i oszacowania 180.000 zł. sprzedane zostaną. Wadyum 18.000 zł.

W razie niesprzedania wyznacza się termin do ułożenia warunków ułatwiających na 1 maja 1885 o godzinie 4 po południu. Kuratorem niewiadomych wierzycieli dr. Milgrom.

Reszta warunków do przejrzenia w registraturze.

Kołomyja, dnia 15 stycznia 1885.

Zl. 749. (1288 2—3)

Vom k. k. Kreisgerichte in Kolomea wird bekannt gemacht, daß am 27. März, 24. April und 29. Mai 1885, jedesmal um 9 Uhr VMtg. im h. g. Bureau V. die executive Feilbietung der ut. lib. haer. P. III. pag. 447, nr. 6, dem Schuldner Schaje Hermann gehörigen, sub. CN. 225, recte 660, in Kolomea Nadworner Vorstadt gelegenen, mit dem Protokolle z. Zl. 11976, rechtskräftig geschätzten Realität, behufs Hereinbringung der vom Peter Kubo ersiegten Vorderung pr. 71 fl. 61 kr. ſMG., vorgenommen werden wird.

Der Ausrufspreis beträgt 4706 fl. 64 kr. öW., das Vadium 500 fl.

Zum Curator der Gläubiger, welche nach dem 13. Dezember 1884 das Pfandrecht erworben haben, oder denen der Executionsbescheid vor dem Termine nicht zugestellt werden wird, wird Herr Dr. Zakrzewski Advokat in Kolomea ernannt.

Die Feilbietungsbedingniße und der Grundbuchsauszug in den Registratursacten.

Kolomea, den 29. Jänner 1885.

L. 967. (1395 2—3)

C. k. sąd obwodowy w Tarnopolu podaje do wiadomości, że celem ściągnięcia zaległych rat, jako to kwoty 260 złr. 82 ct. 260 złr. 82 ct. zpn. odbędzie się dnia 22 kwietnia 1885, dnia 22 maja 1885 i dnia 24 maja 1885 zawsze o godzinie 10 przed południem na rzecz c. k. uprzyw. galic. akcyjnego Banku hipotecznego przymusowa publiczna sprzedaż realności w Tarnopolu pod l. k. 222/233 położonej wedle dom 6 civ. pag. 192 n. 17 haer. dłużnika Mojżesza Gerstmana własnej.

Cena wywołania poniżej której realność ta na powyższych terminach sprzedaną nie będzie, wynosi 9250 złr. wa. wadyum 925 złr. wa. Bliższe warunki licytacyjne i wyciąg hipoteczny powyższej realności, przejrzeć można w registraturze tutejszego sądu.

Dla wierzycieli hipotecznych, którzyby po wystawieniu wyciągu hipotecznego t. j. po dniu 16 grudnia 1884 prawo zastawu uzyskali, lub którymby uchwała dozwalająca licytacyi lub późniejsza z jakiegokolwiek powodu doręczoną być nie mogła, ustanawia się na ich koszt i niebezpieczeństwo kuratorem ad actum p. dra Horowitza, a p. dra Axelrada zastępcą tegoż.

Tarnopol, dnia 24 stycznia 1885.

L. 3969. (1418 2—3)

W dniach 14 kwietnia, i 15 maja 1885 o godz. 10 rano, odbędzie się w tut. c. k. sądzie powiatowym przymusowa licytacyjna sprzedaż wydzielonych z realności nk. 184 w Medenicach parcel gruntowych 250, 251 i budowlanych 546, 547, 548 i 549, Hersza Sternbacha w Medenicach, powiecie starostwa Drohobyckiego położonych, na zaspokojenie wierzytelności spadkobierców Bartłomieja Mayera pto 200 złr.

Cena wywołania 825 złr., wadyum 82 złr. 50 ct.

Bliższe warunki do przejrzenia w sądzie.

Do ułożenia warunków ułatwiających wyznaczony w sądzie termin na 18 czerwca 1885 o godz. 10 rano,

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest Jan Krużlewski.

Medenice, 25 września 1884.

L. 5514. (1396 2—3)

C. k. sąd obwodowy ogłasza, że celem zaspokojenia wierzytelności Anny Schanzerowej w kwocie 100 złr. z pn., odbędzie się 16 kwietnia i 28 maja 1885 każdym razem o godz. 10 rano, egzekucyjna sprzedaż będącej własnością dłużniczki Maryanny Kosmanowej całej posiadłości lwh, 471 na 420 złr. oszacowanej i połowy posiadłości lwh. 469 na 60 złr. oszacowanej w Wadowicach położonych.

Cenę wywołania stanowią wartości szacunkowe a wadya wynoszą kwoty 42 złr. względnie 6 złr.

Wyciągi hipoteczne i akt oszacowania, tudzież warunki licytacyjne, przejrzeć można w tut. sądowej registraturze.

Kuratorem niewiadomego z miejsca pobytu wierzyciela hipotecznego Albina Banasia i innych niewiadomych wierzycieli hipotecznych jest adw. dr. Krobicki z substytucyą adw. dra Daniela.

Wadowice, dnia 10 stycznia 1885.

L. 1358. (1292 2—3)

C. k. sąd obwodowy w Tarnopolu podaje do wiadomości, że w celu ściągnięcia sumy 500 złr. a. w. z pn. na rzecz Chaima Löwensohn, odbędzie się dnia 17 kwietnia, 15 maja i 12 czerwca 1885 zawsze o godz. 10 przed południem, egzekucyjna sprzedaż sumy 220 złr. w stanie biernym na 6|16 części realności l. 785 w Tarnopolu, Teresy Tessarowicz 2 voto Tessarowskiej własnej, na rzecz Juliana Tessarowicza dom. 21 pag. 222 n. 17 on. zaintabulowanej i wedle Instr. 67 pag. 200 n. 1 on. powyższej wierzytelności Chaima Löwensohn za hipotekę służącej.

Ceną wywołania będzie nominalna wartość sumy t. j. 220 złr. a. w., poniżej której kwota ta na pierwszych dwóch terminach nie będzie sprzedaną.

Wadyum 22 złr. a. w.

Bliższe warunki przejrzeć można w registraturze sądu.

Dla wierzycieli, którzyby po 22 października 1884 prawo zastawu uzyskali, lub którymby uchwała względem dozwolenia licytacyi z jakiegokolwiek powodu doręczoną być nie mogła, ustanawia się kuratorem ad actum p. adw. dra Mantla, a zastępcą tegoż p. adw. dra Axelrada.

Tarnopol, dnia 7 lutego 1885.

L. 1484. (1355 2—3)

W celu ściągnięcia pretensyi c. k. uprz. galic. Banku hipotecznego w kwocie 79 zł. 38 ct. i 79 zł. 38 ct. wa. zpn. wyznacza się do przymusowej publicznej licytacyi realności dłużnika Ire Langer własnej w Rohatynie pod ld. 545 A. nową położonej, wedle dom V. pag. 174 u. l on za hipotekę służącej trzy termina a to: na dzień 18 marca 1885 dalej na dzień 21 kwietnia 1885 i na dzień 27 maja 1885 zawsze o godz. 10 rano z tem że realność wyżej wymieniona na tych terminach sprzedaną zostanie za lub wyżej ceny szacunkowej.

Cena szacunkowa wynosi 2800 zł. wa. Wadyum 280 złr. wa. Gdyby realność ta na wyżej wymienionych terminach za cenę sprzedaną być nie mogła, natenczas wyznacza się termin na dzień 27 maja 1885 o godz. 4tej po południu do ułożenia warunków sprzedaż ułatwiających.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w tut. registraturze.

O tem zawiadamia się bank hipoteczny, dłużnika Ire Langera świetną c. k. Prokuratoryę skarbu i tych wierzycieli którymby obecna uchwała, lub dalsze uchwały w tej sprawie egzekucyjnej zapaść mające wcale nie lub nie dość wcześnie zostały doręczone lub którzyby po dniu 9 stycznia 1885 na realności l. 545 wj Rohatynie nabyli jakie prawo rzeczowe na ręce kuratora p. Konstantego Teliszewskiego.

Rohatyn, dnia 15 lutego 1885.

L. 32385. (1344 2—3)

C. k. sąd krajowy w Krakowie podaje do publicznej wiadomości, że w sprawie egzekucyjnej Leona Bierzyńskiego przeciw Mojżeszowi Leibie 2 im. Wohlfingerowi o 550 zł. i 550 zł. w. a. z pn., odbędzie się w tut. sądzie dnia 14 kwietnia 1885 o godzinie 10 rano publiczna przymusowa sprzedaż sum 400 złp., 1800 złp., 400 złp. i połowy sumy 1733 złp. 10 gr. w stanie biernym części realności pod l. 192 dz. VIII (L. 207 lit. B gm. X) na rzecz Mojżesza Lejby 2 im. Wohlfingera zaintabulowanych, na którym to terminie pomienione sumy za jakąkolwiekbądź cenę najwięcej ofiarującemu sprzedane zostaną. Cenę wywołania stanowi wartość nominalna tychże sum a wadyum wynosi 10 prc. wartości nominalnej to jest 446 złp. czyli 111 zł. 50 ct. w. a. Bliższe warunki sprzedaży i odnośny wyciąg hipoteczny mogą być przejrzane w sądzie. Kuratorem niewiadomych wierzycieli hipotecznych ustanowionym jest adw. dr. Dominik Markiewicz z substytucyą adw. dr. Leszki.

Kraków, dnia 30 grudnia 1884.

L. 9116. (1346 2—3)

C k sąd powiatowy w Bóbrce w sprawie egzekucyjnej Chaima Leiby Jageta przeciw Jurkowi i Katarzynie Jurenc o zapłacenie 120 i 50 zł. w. a. z pn. rozpisuje przymusową sprzedaż w drodze publicznego przetargu $^{8}/_{12}$ części gospodarstwa włościańskiego pod l. k. 75 w Hlebowicach wielkich położonego wyk. hip. l. 126 objętych, dłużnika Jurka Jurenca własnych i $^{3}/_{12}$ części ciała hypotecznego wyk. hyp. l. 380 objętych Łucia i Katarzyny Dumańskich własnych w trzech na dzień: 1) 27 marca, 2) 24 kwietnia i 3) 27 maja 1885 o godzinie 10 rano, każdym razem w zabudowaniu tegoż sądu w wyznaczonych terminach z tem, że cenę wywołania stanowi cena szacunkowa 709 zł. $33^{1}/_{3}$ ct. w. a., poręczne 70 zł. 94 ct., że gospodarstwo powyższe w pierwszych dwóch terminach tylko za cenę wywołania lub wyżej takowej, przy trzecim terminie tylko za taką cenę sprzedane zostanie, któraby na pokrycie wszelkich należytości rządowych i ubezpieczonych wierzytelności wystarczała. Wyciąg hipoteczny, akt oszacowania i inne warunki mogą chęć kupna mający w registraturze tutejszego sądu przeglądnąć zaś o stanie tabularnym w urzędzie hipotecznym a o zaległych podatkach w c. k. urzędzie podatkowym w Bóbrce się przekonać.

C. k. sąd powiatowy.

Bóbrka, dnia 26 grudnia 1884.

L. 1314. (1351 3—3)

Celem zaspokojenia pretensyi gminy miasta Oświęcima w kwocie 49 złr. 40 ct. w. a. z pn., dozwala się licytacyjnej sprzedaży 1/24 części realności pod n. k. 48 w Oświęcimie położonej, dłużniczki Schiffry Mandelbaum własnej, która w trzech terminach mianowicie dnia 24 marca, 23 kwietnia i 18 maja 1885, każdym razem o godz. 10 rano w tut. budynku sądowym przeprowadzoną zostanie.

Na pierwszych dwóch terminach licytacyjnych sprzedaną będzie w mowie będąca część realności tylko za cenę szacunkową lub wyżej tejże ceny, na trzecim zaś terminie także poniżej ceny szacunkowej, wszelako nie za mniejszą kwotę, jaką wszystkie na tej części realności ubezpieczone długi i ciężary wynoszą.

W razie zaś gdyby na trzecim terminie licytacyjnym nikt takiej ceny nie ofiarował któraby ubezpieczonym długom dorównywała, wyznaczony zostaje termin sądowy na dzień 18 maja 1885 o godz. 4 po poł., celem porozumienia się wierzycieli względem ułożenia lżejszych warunków licytacyjnych z tem, iż niestawający wierzyciele za zgadzających się z wnioskiem większości stron stawających uważani będą, poczem dopiero ostatni termin do sprzedaży tej z urzędu wyznaczony zostanie, na którym owa część realności za jakąbądź cenę najwięcej ofiarującemu sprzedaną będzie.

Cena szacunkowa i wywoławcza 316 złr. 15 ct. Wadyum 32 złr.

Protokół oszacowania, wyciąg hipoteczny i warunki licytacyjne, przejrzeć można w sądowej registraturze.

C. k. sąd powiatowy.

Oświęcim, dnia 31 stycznia 1885.

L. 547. (1380 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Sokołowie ogłasza, że celem zaspokojenia wierzytelności Herscha Birnbacha w sumie 55 zł. wa. zpn. odbędzie się w tutejszym sądzie w dniach 13 marca, 10 kwietnia i 8 maja 1885 każdym razem o godzinie 10 rano przymusowa publiczna sprzedaż realności w Sokołowie położonej rh. l. 990 gminy katasralnej Sokołow objętej dłużniczki Maryanny Zelaznej własnej. Cena wywołania 260 złr. w. a.

Wadyum 26 złr. w. a.

Akt oszacowania i warunki licytacyjne przejrzeć można w registraturze.

C. k. sąd powiatowy

Sokołów, dnia 9 stycznia 1885.

L. 4262. (1354 3—3)

W dniach 27 lutego, 30 marca i 27 kwietnia 1885, każdym razem o 10 godzinie rano odbędzie się w sądzie tutejszym licytacya realności Iwana i Michała Truniaków własnej pod l. 39 w Rypnem powiatu dolińskiego położonej, nieintabulowanej celem zaspokojenia sumy 150 złr. wa. zpn. na rzecz ogól. roln. kredyt. zakładu dla Galicyi i Bukowiny we Lwowie.

Cena wywołania 400 zł. wadyum 40 zł.

Reszta warunków w registraturze.

C. k. sąd powiatowy.

Rożniatów. 30 stycznia 1885.

L. 24861. (1326 1—3)
C. k. sąd powiatowy w Drohobyczu wiadomo czyni, że celem zaspokojenia wierzytelności Salamona Rotenberga w sumie 1000 zł. z pn., egzekucyjna sprzedaż realności pod l k 498 w Borysławiu położonej, ciała tabularnego niestanowiącej, dłużniczki Lei Feldhof własnej, przez publiczną licytacyę pod ułatwiającemi warunkami za jakakolwiekbądź cenę na dniu 14 kwietnia 1885 w sądzie odbędzie się.
Cena szacunkowa wynosi 1500 zł., wadyum 5 prc. Protokoła zastawniczego opisania i ocenienia tej realności jakoteż warunki licytacyi można przejrzeć w tus. registraturze.
C. k. sąd powiatowy.
Drohobycz, dnia 31 grudnia 1884.

L. 9045. (1148 1—3)
C. k. sąd powiatowy w Chodorowie podaje do publicznej wiadomości, że celem ściągnienia resztującej sumy 1520 zł. z pn. publiczna przymusowa licytacya realności pod l. k. 1/42 w Czartoryi położonej dłużnika Pawła Rońskiego własnej, na rzecz Marcina Karasińskiego w sądzie tutejszym 1) na dniu 15 kwietnia, 2) na dniu 19 maja 1885, każdym razem o 10 godzinie rano przedsięwzięta zostanie.
W razie gdyby na tych terminach za realność powyższą cena szacunkowa uzyskaną być nie mogła wyznacza się do ułożenia ułatwiających warunków trzeci termin na 2 czerwca 1885 o godzinie 10 rano.
Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa tej realności 2250 zł., wadyum 225 zł. a. w. Bliższe warunki licytacyjne przejrzeć można w ts. registraturze.
C. k. sąd powiatowy.
Chodorów, dnia 14 stycznia 1885.

L. 379 (1033 1—3)
C. k. sąd obwodowy w Stanisławowie w sprawie egzekucyjnej stanisławowskiej kasy oszczędności przeciw masie rozbiorowej Izaka I Landego celem zaspokojenia sum 154 zł. 24 ct., 154 zł. 48 ct. i 3305 zł. 56 ct. w. a. z pn. rozpisuje relicytacyę realności pod l. k. 160 3/4 w Stanisławowie położonej, dłużniczej masy rozbiorowej Izaka I. Landego własnej, na dzień 13 kwietnia 1885 o godzinie 10 przed południem, która w ts. biórze IV odbędzie się.
Cena wywołania 6174 zł. 40 ct., wadyum 309 zł.; resztę warunków licytacyjnych, akt oszacowania i wyciąg z księgi gruntowej przejrzeć można w ts. registraturze. O czem niewiadomych wierzycieli przez kuratora w osobie tutejszego adwokata dra Fischlera, z zastępstwem adwokata dra Bardacha zawiadamia się.
Stanisławów, dnia 24 stycznia 1885.

L. 7764. (1325 1—3)
C. k. sąd powiatowy w Andrychowie w sprawie egzekucyjnej Maurycego Schnitzera przeciw leżącej masie spadkowej po Janie Borgoszu tudzież Maryannie Borgoszowej o 116 zł. z pn. dozwala na egzekucyjną sprzedaż przez publiczną licytacyę ciała hipotecznego l. w h. 410 gminy katastralnej Andrychów objętego, na imię Maryanny Borgoszowej zaintabulowanego, a celem sprzedaży wyznacza się trzy termina w tut. sądzie a to w dniu 13 kwietnia, 18 maja i 15 czerwca 1885 o godzinie 9 rano
Cenę wywołania stanowi cena szacunkowa 280 zł. w. a., wadyum wynosi 28 zł. w. a. Inne warunki i akty zajęcia realności i oszacowania, tudzież wyciąg hipoteczny przejrzeć można w tut. registraturze.
C. k. sąd powiatowy.
Andrychów, dnia 11 grudnia 1885.

L. 731 (1062 1—3)
C. k. sąd powiatowy w Sokołowie podaje do wiadomości, że w dniach 7 kwietnia, 6 maja i 3 czerwca 1884, każdym razem o godz. 10 rano odbędzie się w tutejszym sądzie przymusowa sprzedaż połowy realności pod l. 63 w Woli ranizowskiej położonej Maryi Wiacek własnej, na zaspokojenie pretensyi Marcina i Maryi Dulów w kwocie 200 zł. 80 ct. a. w.
Cena wywołania 525 zł. Wadyum 52 zł. 50 ct. Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w sądzie a wykaz podatków w c. k. urzędzie podatkowym w Kolbuszowy.
Dla niewiadomych wierzycieli ustanowiono kuratora p. Wiktora Szkockiego w Sokołowie.
Sokołów, dnia 1 lutego 1885.

L 17371. (1424 1—3)
W tutejszym c. k. sądzie powiatowym odbędzie się w dwóch terminach dnia 9 kwietnia i 7 maja 1885, każdym razem o godzinie 10 przed południem publiczna sprzedaż realności pod l. k. 397 na Łanach w Stryju, wedle dom. VI parc. II pag. 587 nr. 4 haer., dłużniczki Tauby Redler własnej, na rzecz Eliasza Rozenberga, celem zaspokojenia pretensyi w kwocie 236 zł. w. a. z pn. Cena wywołania 591 zł. 80 ct., zakład w okrągłej kwocie 60 zł. a. w.
Bliższe warunki licytacyjne można przejrzeć w tusądowej registraturze.
Dla niewiadomych wierzycieli i tym którym uchwała nie dość wcześnie lub wcale doręczoną być nie mogła ustanowiono kuratorem p. adw. dra Baczyńskiego w Stryju.
C. k. sąd powiatowy.
Stryj, dnia 29 grudnia 1884.

L. 15829. (1423 1—3)
C. k. sąd powiatowy w Stryju podaje niniejszem do wiadomości, że na prośbę c. k. uprz. galic. Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi we Lwowie, celem zaspokojenia sumy 356 zł. 69 ct a. w. z pn. rozpisuje się publiczna przymusowa sprzedaż realności pod l. k. 80 leżącej, Leizora Steinera względnie jego spadkobierców jak dom II pag. 318 nr. 10 haer. i dom. XVI pag 345 nr. 11 12 i 13 haer, własnej, która się odbyć ma w sądzie tutejszym w dwóch terminach dnia 9 kwietnia i 7 maja 1885, każdym razem o godzinie 10 przed południem.
Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 800 zł., zakład 80 zł. a. w.
Gdyby przy tych terminach realność wyżej ceny szacunkowej sprzedaną nie została wyznacza się termin do ułożenia ułatwiających warunków licytacyjnych na dzień 7 maja 1885 o godzinie 4 po południu, na który strony interesowane wzywa się z tem, że niestawiający się będą uważani jako przystępujący do większości stawających.
Resztę warunków można w tutejszosądowej registraturze przejrzeć.
Dla nieznanych wierzycieli i tych którzyby uchwały licytacyjnej przed terminem nie otrzymali, ustanawia się kuratorem adw. dra Popiela ze Stryja.
Stryj, dnia 17 grudnia 1884.

L. 285. (1143 1—3)
C k. sąd krajowy w Krakowie ogłasza, iż celem wykonania postanowień wstępem I i II wyroku z 10 listopada 1881 l. 22214, zaspokojenia kosztów egzekucyjnych w kwocie 88 zł. 55 ct. w sporze Heleny z Majorów Kocipińskiej przeciw spadkobiercom ś. p Bronisławy Majorowej o zniesienie współwłasności realności pod l. 165 Gm. VIII w Krakowie, odbędzie się w gmachu sądowym w dniach 14 kwietnia, 19 maja i 16 czerwca 1885 o godz. 10 rano, egzekucyjna licytacya realności pod l.k. 165 gm. VIII tak zwanej „Strzelnicy" lwh. 1227 dz. VI w Krakowie położonej, w 17/32 cząściach masy spadkowej ś.p. Bronisławy z Robackich Majorowej a w 15/32 częściach Heleny z Majorów Kocipińskiej własnością będącej.
Cena wywołania wynosi 13590 złr., a wadyum 1359 złr. a. w.
Resztę warunków licytacyjnych, akt oszacowania i ekstrakt hipoteczny, przejrzeć można w registraturze.
Kuratorem wierzycieli hipotecznych niewiadomych jest adwokat dr. Władysław Leszko, z substytucyą adw. dr. Lesława Boruńskiego w Krakowie.
Kraków, 16 stycznia 1885.

L. 397. (1445 1—3)
W tut. sądzie odbędzie się o godz. 10 rano w dniach 5 marca i 9 kwietnia 1885 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 7 maja 1885 nawet poniżej takowej licytacya realności według wyk. hip. 61 gminy Kosowca, Andrucha Popowicza własnej, na rzecz Izraela Lesera pto 67 zł. 40 ct. z pn.
Cena wywołania 140 złr., wadyum 14 złr.
Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny, wolno przejrzeć w tus. registraturze.
Dla wierzycieli hipotecznych ustanowiono kuratorem adw. dr. Flakowicza w Gródku.
Gródek, 17 stycznia 1885.

L. 19754. (1441 1—3)
C. k. sąd powiatowy miej. delegowany zawiadamia, iż w celu zaspokojenia wierzytelności Salamona Glasmana w kwocie 100 złr. odbędzie się w 2 terminach dnia 18 marca i 17 kwietnia 1885 o godz. 10 rano w sądowem zabudowaniu, przymusowa sprzedaż realności dłużniczej nieobjętej masy spadkowej po Koplu Glasmanie własnej, tabularnej, l. wyk. hip. 50 gminy Pasiecznej położonej, która na tych 2 terminach niżej ceny szacunkowej w kwocie 80 złr. sprzedaną zostanie.
Zakład wynosi 8 złr.
W razie gdyby ceny szacunkowej nie otrzymano, wyznacza się termin do ułatwiających warunków na dzień 17 kwietnia 1885 o 4 godz po poł.
Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest dr. Katzenellenbogen z zastępstwem dra Wurzla
Stanisławów, 3 grudnia 1884.

L. 7336. (1446 1—3)
C. k. sąd powiatowy w Jaśle rozpisuje celem zaspokojenia wierzytelności Wojciecha Marszałka w kwoci 140 złr. w. a. publiczną sprzedaż realności pod n. 281 w Dembowcu, Sylwestra i Apolonii Gądarowskich własnej, na dzień 11 marca, 16 kwietnia i 6 maja 1885, każdym razem o godz. 10 rano.
Cena wywołania 620 złr. w. a.
Wadyum 62 złr. w. a.
Resztę warunków wraz z protokołami opisania i oszacowania, przejrzeć można w tus. registraturze.
Jasło, dnia 15 października 1885.

Konkursa.

L. 626 (1460 1—3)
W c. k. zakładzie karnym dla mężczyzn we Lwowie jest do obsadzenia posada inspektora straży więziennej w XItej klasie rangi z roczną płacą wedle tejże klasy rangi i 25 procentowym dodatkiem aktywalnym, pomieszkaniem w zakładzie, dodatkiem na ubranie służbowe rocznych 40 guldenów, 10 metrów kubicznych twardego, a 4 metrów kubicznych miękkiego drzewa opałowego, i 7 kilo swiec stearynowych rocznie.
Ubiegający się o te posady mają się przedewszystkiem wykazać certyfikatem, że podług ustawy z d. 19 kwietnia 1872 (dz. u. p. XXXIX—98) prenotacyę do służby rządowej uzyskali, tudzież że posiadają dokładną znajomość języka polskiego, ruskiego i niemieckiego, jakoteż doskonałą wprawę w manipulacyi kancelaryjnej i w rachunkowości, tudzież że są zupełnie zdrowi, i że jeszcze nie przekroczyli normalnego wieku.
Podania własnoręcznie pisane i do c. k. Nadprokuratoryi Państwa we Lwowie wystosowane mają być wniesione w przepisanej drodze do dyrekcyi zakładu karnego najdalej do dnia 15 kwietnia 1885.
C. k. Dyrekcya zakładu karnego
dla mężczyzn.
Lwów, dnia 1 marca 1885.

L. 6107. (1429 2—3)
KONKURS
na posadę expedyenta przy c. k. Urzędzie pocztowym w Podhajczykach obok Trembowli za kontraktem służbowym i kaucyę 200 złr. z rocznymi poborami płacy 150 złr. i ryczałtu kancelaryjnego 40 złr.
Podania należy wnieść w przeciągu czterech tygodni do c. k. Dyrekcyi poczt i telegrafów we Lwowie.
Lwów, dnia 28 lutego 1885.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 8389. (1419 2—3)
C. k. sąd powiatowy w Mielnicy zawiadamia z życia i miejsca pobytu niewiadomą Annę Winogradzką, iż w dniu 29 stycznia 1883, zmarła w Boryszkowcach jej matka, Marya Winogradzka ustanawiając testamentem uniwersalnym swym spadkobiercą Antoniego Terosiewicza, i wzywa się ją zarazem jako z ustawy do spadku tego powołaną, aby w przeciągu roku od daty niniejszego wezwania o spadek ten w sądzie tutejszym tem pewniej się oświadczyła, ile że po upływie tego czasu postępowanie spadkowe z oświadczonym spadkobiercą i kuratorem dla niej w osobie Jana Winogradzkiego zamianowanym ukończonem zostanie.
Mielnica, dnia 30 stycznia 1884.

L. 1971. (1398 2—3)
C k. sąd obwodowy w Przemyślu uwiadamia z miejsca pobytu nieznajomego Karola Zamościk, iż Władysław Janicki wytoczył przeciwko niemu pozew o uznanie aktu notaryalnego z 8 stycznia 1880 l. rep. 560, co do sumy 1090 złr. i procentów wyższych jak 6prc. za nieważny i extabulacyę tej sumy 1090 złr. z odsetkami i 4prc. ze stanu biernego dóbr Stubno. na co uchwałą z dnia dzisiejszego do l. 1971 pozwanemu, wniesienie pisemnej obrony do dni 90 polecono. Oraz ustanowił sąd dla tego pozwanego kuratora w osobie p. adw. dr. Smutnego, z zastępstwem p. adw dr. Łuzeckiego i poleca pozwanemu, ażeby co do swej obrony z kuratorem się porozumiał. lub innego pełnomocnika sądowi w czas przedstawił, inaczej skutki zaniedbania sam sobie przypisać będzie musiał.
Przemyśl, 12 lutego 1885.

L 1364. (1399 2—3)
C. k. sąd obwodowy w Samborze zawiadamia z miejsca pobytu i życia niewiadomego Michała Dwernickiego na wypadek jego śmierci, jego z nazwiska i miejsca pobytu niewiadomych spadkobierców i prawonabywców, iż przeciw niemu w dniu 3 lutego 1885 l. 1364, p. adw. dr. Bazyli Wołosiański w Samborze, sekwestrator dochodów dóbr Hordynia i części dóbr Hordynia, wniósł pozew o wykreślenie ze stanu biernego części dóbr Hordynia, ewikcyi w pozycyi dom. 60 pag 203 n. 11 on, na rzecz jego zabezpieczonej, który do pisemnego postępowania z terminem 90 dniowym do obrony zadekretowany został, i że dla z miejsca pobytu niewiadomego pozwanego, względnie jego niewiadomych spadkobierców i prawonabywców, kuratorem adw. dr. Kohn ze substytucyą adw. dr. Steuermanna ustanowiony został, Przeto będzie rzeczą niewiadomych pozwanych, kuratorowi wszelkich środków ku obronie dostarczyć, lub innego obrońcę sobie obrać i o tem sąd uwiadomić, w przeciwnym razie bowiem skutki zaniedbania sam sobie przypisze.
Sambor, 10 lutego 1885.

L. 1179. (1382 2—3)
C. k. sąd obwodowy w Samborze zawiadamia z miejsca pobytu i życia niewiadomego Leona Horydyskiego na wypadek śmierci jego z nazwiska i miejsca pobytu niewiadomych spadkobierców i prawonabywców. iż przeciw niemu w dniu 30 stycznia 1885 do l. 1179 adw. dr. Wołosiański jako sekwestrator dochodów dóbr Hordynia pozew o intabulacyę wykreślenia ze stanu biernego dóbr Hordynia ewikcyi w pozycyi dom 91 pag. 1[illegible] n. 38 on. na rzecz Leona Horydyskiego intabulowanej wniósł, który do pisemnego postępowania z terminem 90 dniowym do obrony zadekretowany został i że dla z miejsca pobytu niewiadomego pozwanego względni jego niewiadomych spadkobierców i prawo nabywców kuratorem adw. dr. Kohna ze substytucyą adw. dr. Steuermanna w Samborze ustanowiony został, przeto będzie rzeczą niewiadomych pozwanych kuratorowi wszelkich środków ku obronie dostarczyć lub innego obrońcę sobie obrać i o tem sąd uwiadomić w przeciwnym razie bowiem skutki zaniedbania sami sobie przypiszą.
Sambor, 3 lutego 1885.

L. 24573. (1312)
C. k. sąd powiatowy miejsko delegowany wzywa niewiadomych z miejsca pobytu Agnieszkę Jakóba i Błażeja Ziębów ażeby się w przeciągu roku, celem wniesienia deklaracyi do spadku Wiktoryi Brylowej zmarłej bez rozporządzenia ostatniej woli w Łosiatynie dnia 12 kwietnia 1884 zgłosili gdyż w razie przeciwnym pertrakcyi z ustanowionym dla nich kuratorem Antonim Żurawskim będzie przeprowadzona
C. k. sąd powiatowy miej. deleg.
Tarnów, dnia 6 lutego 1885.

L. 23252 (1311 3—3)
C. k. sąd powiatowy del. miejski zawiadamia Pawła Małka, że dnia 15 marca 1884. zmarł w Lisiej-górze jego ojciec Antoni Małek i wzywa go, aby w przeciągu roku zgłosił się w tutejszym sądzie i deklaracyę do spadku wniósł, gdyż inaczej spadek ze zgłaszającymi się dziedzicami i z kuratorem Wojciechem Małkiem dla niego ustanowionym przeprowadzony będzie.
Tarnów, d. 30 grudnia 1884.

L. 15814. (1364 3—3)
Gorlicki sąd powiatowy w sprawie egzekucyjnej Towarzystwa Zaliczkowego w Gorlicach przeciw Dmitrowi Zelemowi i spóln. pto 200 złr. a. w. z pn., celem doręczenia Dmitrowi Zelemowi z miejsca pobytu niewiadomemu rezolucyi hipotecznej z dnia 30 czerwca 1884 l. 7215, ustanawia dla tegoż Dmitra Zelema kuratora w osobie dr. Karola Neumanna adwokata w Gorlicach i o tem nieobecnego zawiadamia z wezwaniem, by ustanowionemu kuratorowi potrzebnych środków obrończych dostarczył lub w razie obrania sobie innego zastępcy o tem sądowi doniósł.
C. k. sąd powiatowy.
Gorlice, dn. 23 stycznia 1885.

L. 648. (1369 3—3)
C. k. sąd powiatowy w Starej-soli zawiadamia p. p. Józefa Reiss i Józefa Korneckiego z życia i miejsca pobytu niewiadomych, że pod dniem 25 stycznia 1885 l. 648, wniósł przeciw tymże do sądu tutejszego Boruch Eisig Rosenbaum pozew, o wykreślenie na karcie ciężarów wykazu hipotecznego l. 96, dla gminy Chyrowa zapisanego obowiązku Herscha Rosenbaum z 12 września 1843, dzierżawcom propinacyi Dobromilskiej, a to: Sekcya I. II. IV. Józefowi Reiss i Józefowi Korneckiemu z powodu dzierżawy likwidowane utraty z własnego funduszu wynagrodzić, że w sprawie tej termin do rozprawy na dzień 27 maja 1885, o godzinie 9 rano wyznaczono, i dla nieobecnych kuratora w osobie Polikarpa Strzeleckiego z Chyrowa ustanowiono. Rzeczą więc Józefa Reiss i Józefa Korneckiego jest, temuż zastępcy przed terminem środków obrony podać, lub też innego zastępcę sądowi wskazać.
C. k. sąd powiatowy.
Stara-sól, 28 stycznia 1885.

K. 1313. (1321 3—3)
C. k. sąd obwodowy w Rzeszowie w sporze wekslowym Alty Wang przeciw Judzie Grosshausowi, Schulemowi Amkrautowi i Chunie Grosshausowi o zapłacenie 400 złr., ustanawia dla niewiadomego z miejsca pobytu Chuny Grosshausa kuratorem adw. dra Reicha a tegoż zastępcą adw. dra Bindera i o tem tegoż Chunę Grosshausa celem strzeżenia swych praw zawiadamia.
Rzeszów, 19 lutego 1885.

L. 499/pr. (1439 1—3)

Jego Ekscellencya Pan Prezydent c. k. wyższego sądu krajowego zamianował dla drugiej zwyczajnej kadencyi posiedzeń sądów przysięgłych w roku 1885, rozpoczynającej się na dniu 4 maja o godzinie 8 rano przy c. k. sądzie obwodowym w Stanisławowie, Prezydenta tego sądu przewodniczącym, zastępcami radców Michała Hofmokla, Juliana Malarkiewicza, Kamila Krafta, Jana Majeranowskiego, Antoniego Leżańskiego i Jana Szankowskiego.

Z Prezydyum c. k. sądu obwodowego.

Stanisławów, 3 marca 1885.

L. 6415. (1456 1—3)

C. k. sąd krajowy jako handlowy we Lwowie oznajmia niewiadomemu z życia i miejsca pobytu Stanisławowi Matkowskiemu, że przeciw niemu został dnia 6 stycznia 1885 l. 645, na rzecz c. k. uprz gal. akc Banku hipotecznego we Lwowie, wydanym nakaz zapłaty sumy wekslowej 2800 złr. zpn.

Gdy miejsce pobytu tegoż Stanisława Matkowskiego nie jest wiadome, ustanowiono dla niego kuratorem adwokata dr. Skowrońskiego, a tegoż zastępcą adwokata dr Żukotyńskiego, i wspomniany nakaz zapłaty mianowanemu kuratorowi doręczonym zostaje.

Wzywa więc zatem sąd Stanisława Matkowskiego, aby ustanowionemu kuratorowi służących do swojej obrony środków dostarczył, lub innego zastępcę sobie obrał, gdyż inaczej ze zaniedbania wyniknąć mogące następstwa szkodliwe sam sobie przypisze.

Lwów, dnia 21 lutego 1885.

Zl. 5068. (1245 1—3)

Vom k. k. Landesgerichte zu Lemberg wird für die dem Leben und Wohnorte unbekannten Freide Striks, Elias Kerpus, Schmaje Hersch Fried, Michael und Victoria Żelichowski, Sara Kerpus, Gittel Salzmann, Isak Steinwurzel, Franciszka Zakrzewska, Mozes Spektor, Sigmund Rodakowski und Wilhelm Fürst Radziwiłł, respektive deren unbekannten Erben behufs Zustellung des hg. Tabular-Bescheides vom 13 September 1884 Zl. 35611, an Sara Kerpus, und des hg. Tabular-Bescheides vom 31. Mai 1884 Zl. 14608, an alle hier erwähnten Interessenten der Landesadwokat Dr. Sokal mit Substituirung des Adwokaten Dr. Weiss zum Curator ad actum bestellt, und denselben aufgetragen, das Interesse ihrer Curanden dem Gesetze gemäß zu wehren, und hievon die obgenannten dem Leben und Aufenthalte nach unbekannten Interressenten hiemit verständigt.

Lemberg, am 7. Februar 1885.

Zl. 800. (1091)

Vom k. k. Kreis- als Handelsgerichte in Stanislau wird hiemit bekannt gemacht, daß unter einem die Eintragung der Firma: „Commercielle Credit-Anstalt zu Stanislau, registrirte Genossenschaft mit beschränkter (fünffacher) Haftung" in das Register für Genossenschaften angeordnet wird.

Das Unternehmen beruht auf dem am 15ten Jänner 1885 zu Stanislau errichteten Genossenschaftsvertrage.

Gegenstand des Unternehmens ist der Betrieb eines Creditgeschäftes behufs Beschaffung der den Mitgliedern im Handel und Gewerbe nöthigen Geldmitteln vermittelst des gemeinschaftlichen Credites, so wie des Incassogeschäftes, ferner die Besorgung des comissionsweisen Ein- und Verkaufes, eventuell auch Bevorschußung von Landesprodukten.

Den Vorstand bilden:

1) Isak Leib z. N. Adlersberg, 2) Mendel Halpern, 3) Julius Kiesler, 4) Meier Noa z. N. Margolin als Vorstandsmitglieder, und 5) Josef Kaufmann als Stellvertreter der Vorstandsmitglieder — alle in Stanislau wohnhaft.

Zur Veröffentlichung ihrer Bekanntmachungen bedient sich die Genossenschaft der öffentlich anzuschlagenden Kundmachungen.

Die Haftung der Genossenschafter für die Verbindlichkeiten der Genossenschaft ist eine beschränkte, und wird bis zum fünffachen Betrage der gezeichneten Antheile ausgedehnt.

Die Firma der Genossenschaft wird giltig von zwei Vorstandsmitgliedern oder von einem Vorstandsmitgliede und dessen Stellvertreter gezeichnet.

Stanislau, 28ten Jänner 1885.

L. 1209. (1294 3—3)

Zbaraski sąd powiatowy prostuje swój edykt z 20 stycznia 1885 l. 7258 w sprawie egzekucyjnej Emila dr. Sternklar przeciw nieobjętej masie spadkowej Chany czyli Anny Grünhaut o 450, 1000 i 1000 złr. w ten sposób, że wadyum wynosić ma 585 złr., a nie 58 złr. 50 ct.

Zbaraż, dnia 23 lutego 1885.

L. 11653. (1095 3—3)

C. k sąd obwodowy jako handlowy w Złoczowie zawiadamia niniejszem Chaima Sinaja, iż ustanowił dla niego w sporze z Ryfką Gruber o 130 złr. w. a. kuratorem adw. dr. Bileta z zastępstwem adw. dr. Mijakowskiego, obu ze Złoczowa i wzywa go, ażeby te muż zastępcy po dał swoje środki obrony lub też innego zastępcę sądowi przedstawił.

Złoczów 27 grudnia 1884.

L. 951. (876 3—3)

Wzywa się wszystkich, którzyby na mocy §. 25 ust. not. jakiekolwiek pretensye z kaucyi ś. p. Henryka Jankowskiego c. k. notaryusza w Radziechowie zaspokojone być mające, stawiać chcieli, aby takowe w przeciągu 6 miesięcy do Izby tutejszej zgłosili, albowiem w przeciwnym razie po upływie tego terminu owa kaucya bez względu na ich pretensye spadkobiercom wydaną zostanie.

C. k. Izba notaryalna

We Lwowie, dnia 17 stycznia 1885.

Prezydent *Szemelowski.*

Upadłości.

L. 58542. (457)

C. k sąd krajowy we Lwowie jako sąd konkursowy masy rozbiorowej stowarzyszenia posługaczy publicznych miasta Lwowa zarejestrowanego z ograniczoną poręką, podaje do wiadomości publicznej, że stałym zarządcą tej masy został ustanowiony adw. dr. Landesberger we Lwowie, i że do wyboru zastępcy zarządcy masy i członków wydziału wierzycieli, wyznaczamy termin na dzień 24 marca 1885, o godz. 10 przed południem; w biurze 11 (na 2 piętrze,) na który wzywa się wszystkich wierzycieli masy.

Lwów, dnia 21 lutego 1885.

L. 104/kk. (1436)

Uwiadamiam wierzycieli masy upadłej dr. Alojzego Altha, iż celem powzięcia uchwały w przedmiocie spieniężenia zbioru mineralogicznego wyznaczam termin na dzień 17 marca 1885, o godzinie 4 po południu, w biurze nr. 7, na który wzywam wszystkich wierzycieli.

Kraków, 23 lutego 1885

C. k. Radca sądu krajowego

Komisarz konkursowy

Majer.

L. 3027. (1458)

Wiadomo się czyni że dnia 26 marca 1885, o godzinie 10 przed południem, odbędzie się w sali rozpraw tut. c. k sądu krajowego cywilnego sprzedaż ryczałtowa wierzytelności czynnych masy rozbiorowej Antoniego Müllera. Ceną wywołania jest nominalna wartość tych wierzytelności 1052 złr. 10 ct. w. a., wszelako rzeczone pretensye na powyższym terminie także poniżej ceny wywołania za jakąkolwiek kwotę najwięcej ofiarującemu będą sprzedane

Wadyum wynosi 20 złr. w gotówce. Bliższe warunki i szczegółowy wykaz pretensyj przejrzane być mogą w tus. registraturze.

Lwów, 14 lutego 1885.

Doniesienia prywatne.

Ogłoszenie.

Towarzystwo kredytowe

i zaliczkowe

dla rolnictwa, handlu i przemysłu, stowarz. zarejestrowane z ograniczoną poręką

w Brodach,

zaprasza niniejszem P. T. członków tegoż Towarzystwa na **II zwyczajne**

Walne Zgromadzenie

które się odbędzie w niedzielę dnia 15 marca 1885 o godz. 5 po południu w sali Rady gminnej w Brodach.

Porządek dzienny:

1. Sprawozdanie Dyrekcyi.
2. Przedłożenie zamknięcia rachunków za rok 1884.
3. Udzielenie absolutoryum Dyrekcyi i Radzie nadzorczej.
4. Uchwalenie rozdziału czystego zysku.
5. Zmiana §§. 23, 30, 32, 33, 34, 42, 49, 60 i 95 statutu.
6. Wybór 7 członków Rady nadzorczej w miejsce 4 wylosować się mających, a 3 występujących członków Rady nadzorczej.
7. Wnioski członków.

Za Radę nadzorczą:

Maurycy Landau

zastępca prezesa.

(1489)

Ogłoszenie.

W dniu 13 marca 1885 o godzinie 11 przed poł. odbędzie się we własnej sali zwyczajne

Walne zgromadzenie

członków Stowarzyszenia **Kasy Wspólnej w Kamionce Strumiłowej, stowarzyszenia zarejestrowanego z nieograniczoną poręką z następującym**

Porządkiem dziennym

1) Sprawozdanie dyrekcyi o zamknięciu rachunków i bilansu za rok 1884.

2) Udzielenie dyrekcyi absolutoryum z rachunków i czynności za rok 1884.

3) Uchwalenie odpisania poniesionych strat, tudzież odpisania n e toboru w kwocie 44 złr. 41 ct. w. a. z funduszu rezerwowego.

4) Uskutecznienie czynności §fem 22 statutu wskazanej

5) Wniosek dyrekcyi o zmiany §. 2 lit. d. §. 3 poz. 3 4 5 §. 11 lit. a i §. 44 stat.

6) Wnioski członków.

Rada Zawiadowcza Kasy Wspólnej w Kamionce Strumiłowej Stowarzyszenia zarejestrowanego z nieograniczoną poręką.

Witalis Swiechowski — *Chaim Niemand*

prezes. (1490) sekretarz.

L. 289. (1376 3—3)

Ogłoszenie.

Wydział powiatowy w Kałuszu rozpisuje konkurs na prow. posadę kancelisty z płacą roczną 400 złr.

Wymogi: wiek nie przekroczony rok 40, znajomość języków krajowych i biegłości w manipulacyi kancelaryjnej.

Kandydaci zechcą się zgłosić do Prezydyum Wydziału powiatowego do końca marca 1885.

Kałusz, dnia 23 lutego 1885.

Komornicki wł r.

L. 26. (1488)

Ogłoszenie.

Rada zawiadowcza Towarzystwa zaliczkowego w Busku, Stowarzyszenia zarej z nieogr poręką, zaprasza członków stosownie do §. 38 statutu na

zwyczajne Walne Zgromadzenie,

które odbędzie się dnia 14 marca 1885, o godzinie 3 po południu, w lokalnościach Towarzystwa.

Przedmioty obrad:

1. Sprawozdanie Dyrekcyi z rachunków i czynności za rok 1884.

2 Sprawozdanie Rady zawiadowczej, względnie udzielenie Dyrekcyi absolutoryum z rachunków i czynności w roku 1884, i rozdział zysków.

3. Wybór Rady zawiadowczej stosownie do §. 24 statutu.

Za legitymacyę wstępu do sali obrad, dozwolonego tylko członkom Towarzystwa służyć będą ich książeczki udziałowe.

Rada zawiadowcza

Towarzystwa zaliczkowego, Stowarzyszenia zarejestr. z nieogranicz. poręką.

Busk, dnia 3 marca 1885.

Ks. Jan Lewicki w. r. zastęp. prezesa,

Andrzej Curkowski w. r. sekretarz.

Konkurs.

L. 1939. (1378 2—3)

Na podstawie uchwały Rady gminnej z dnia 26 lutego b r. rozpisuje się niniejszym konkurs na opróżnioną przy tutejszym szpitalu powszechnym posadę sekundaryusza z roczną płacą 400 złr i dodatkami, a mianowicie: wolnem pomieszkaniem w zakładzie, wiktem, opałem i światłem.

Ubiegający się o tę posadę mają dołączyć do swych podań:

a) metrykę urodzenia,

b) świadectwo zdrowia i dowód uwolnienia od wojska,

c) dyplom doktora wszech nauk lekarskich i

d) wywód dotychczasowej praktyki.

Podania zaopatrzone w powyższe wywody należy wnieść najdalej do 25 marca 1885 do Magistratu Tarnowa.

Podania później wniesione nie będą uwzględnione.

Tarnów, dnia 27 lutego 1885.

Burmistrz.

Z drukarni Wł. Łozińskiego ul. Czarneckiego l. 12 dom Wernera. (Zarządca Władysław J. Weber). Papier z c. k. uprz [illegible] Schlögl [illegible]